Biblioteka Uczelni Wojskowej w Szczecinie

PONIEDZIAŁEK, 26 LIPCA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 133 (11 515) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego

Powstają trwałe formy współdziałania

CORAZ POWSZECHNIEJ toruje sobie w społeczeństwie drogę zrozumienie, że Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego stanowi wielką szansę budowy porozumienia, a jednocześnie rozwijania demokracji socjalistycznej. Dojrzewają zarazem instytucjonalne zręby tego ruchu, powstają trwałe formy współdziałania Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego z miejscowymi władzami, ogniwami Frontu Jedności Narodu, organizacjami społecznymi.

OTO kilka meldunków z poszczególnych regionów kraju:

291 komitetów obywatelskich działających w woj. przemyskim jednoczy wysiłki blisko 4 tys. autentycznych społeczników. W regionie tym powołano 32-osobową Wojewódzką Tymczasową Radę Programowo-Konsultacyjną Patriotycznego Frontu Odrodzenia Narodowego. Rada będzie inspiratorem i koordynatorem poczynań poszczególnych komitetów obywatelskich, rzecznikiem idei porozumienia. Także w województwie radomskim powołano Wojewódzką Radę Koordynacyjną OKON oraz jej 25-osobowe Prezydium. Działacze, członkowie tej rady, w wystosowanym apelu stwierdzili, że chcą podejmować wszelkie inicjatywy które zmierzają do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny. Wojewódzka Komisja Koordynacyjna powstała również w województwie toruńskim.

„NADANIE społecznemu ruchowi OKON form instytucjonalnych — powiedział w rozmowie z dziennikarzami PAP członek ZBoWiD z Warszawy emeryt, Stefan Derech —podnieść powinno jego rangę jak i siłę oddziaływania. Zresztą na terenie dzielnic i wielu osiedli warszawskich wytworzony już został korzystny klimat dla działalności komitetów obywatelskich. Wszystkim nam bowiem zależy na prze-

(Dokończenie na str. 2)

Współpraca ZBoWiD z Radzieckim Komitetem Weteranów Wojny

DOBIEGA końca 6-dniowa wizyta oficjalna, jaką na zaproszenie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację składa w naszym kraju delegacja Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny z przewodniczącym tego komitetu, bohaterem Związku Radzieckiego gen. płk. Aleksiejem Żeltowem.

Delegację przyjął w ub. piątek I sekretarz KC PZPR, premier, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii Wojciech Jaruzelski. Radzieccy kombatanci podejmowani byli serdecznie w minionych dniach przez przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego oraz środowiska kombatanckie i mieszkańców Warszawy i Lublina.

Dziś przewiduje się — po zakończeniu rozmów w Zarządzie Głównym ZBoWiD — podpisanie dokumentu końcowego o współpracy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny.

Ludność ZSRR

MOSKWA PAP. Centralny Urząd Statystyczny ZSRR podał, że w dniu 1 lipca br. Związek Radziecki liczył 270 milionów obywateli.

W Nowej Hucie

Urodziła 20 dziecko

KRAKÓW PAP. Na oddziale położnictwa i chorób kobiecych Szpitala im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie mieszkanka Szczytnik w woj. miejskim krakowskim, 41-letnia Krystyna Solecka urodziła syna. Nic nie byłoby w tym dziwnego, gdyby nie fakt, że jest to... dwudzieste dziecko tej matki. Matka i nowo narodzony syn czują się dobrze. Czeka na nich w domu 7 sióstr i 11 braci. Jeden z chłopców zmarł na skutek komplikacji po szczepieniu. Matka pracuje w Klinice Nefrologicznej w Krakowie a ojciec jest pracownikiem Zakładów Melioracyjnych w Niepołomicach.

„Piractwo medyczne" w Belgii

BRUKSELA PAP. „Wolna konkurencja" między prywatnymi klinikami a uspołecznionymi szpitalami w Belgii doprowadziła do powstania nowego zjawiska — „piractwa medycznego". Polowanie odbywa się na ofiary wypadków drogowych i innych nieszczęśliwych wypadków.

Dla prywatnych klinik pracują specjalne ekipy wyposażone w sprzęt radiowy, który podsłuchują rozmowy na falach pogotowia ratunkowego oraz policji drogowej. Gdy udaje się im zlokalizować wypadek z ofiarami, zawiadamiają swoich pracodawców, którzy natychmiast wysyłają swój samochód, by ubiec karetkę pogotowia ratunkowego. Podnajmowani są też taksówkarze, którzy bądź donoszą o miejscu wypadku, bądź też sami dostarczają ofiary wypadku do prywatnych klinik.

Oczywiście „ofiara piractwa drogowego", ponosi znacznie wyższe koszty leczenia. Ze zdobytych w ten sposób pieniędzy swoją „dolę" otrzymują wszyscy, którzy przyczynili się do tego, że człowiek został „dostarczony" do prywatnej kliniki.

Rosną przeładunki w portach Trójmiasta

GDAŃSK PAP. W zespole portowym Gdańsk — Gdynia łącznie cumuje 38 statków z czego na 30 trwały prace przeładunkowe. W porcie gdańskim przeważały ładunki masowe, rozpoczęto m. in. rozładunek 52 tys. ton fosforytów dostarczonych statkiem PZM „Ziemia Koszalińska" z kontynentu afrykańskiego oraz 4,6 tys. ton celulozy dostarczonej tranzytem dwoma statkami radzieckimi „Kunda" i „Wiera Muchina" przeznaczonej dla Węgier.

W porcie gdyńskim natomiast przeważały przeładunki drobnicy. Zakończono rozładunek 110 tys. ton zboża dostarczonego z Kanady frzema statkami „Szanon Wentire", „Powstaniec Śląski" i „Uniwersytet Warszawski".

Rolnicy przystępują do zbiorów

Tegoroczne żniwa zapowiadają się bardzo pracowicie

WARSZAWA PAP. Dla rolników nadszedł czas żniw. Pracom przy zbiorze zbóż poświęcać się będzie najwięcej uwagi w gospodarstwach uspołecznionych i indywidualnych przez najbliższe tygodnie. W tym samym jednak czasie przeprowadzić trzeba podorywki, wapnowanie pól, siewy poplonów, a nieco później, ale jeszcze w sierpniu, siany będzie rzepak.

ZAPOBIEGLIWI rolnicy, by nie dopuścić do nadmiernego spiętrzenia robót polowych w okresie żniw, do zbioru tegorocznych plonów przystępują niezwłocznie, gdy tylko rośliny nadają się do koszenia. Sprząta się rzepak, jęczmień ozimy, a w zachodnich i centralnych regionach kraju na dobre także żyto.

Duży ruch panował w sobotę na polach większości województw, a zwłaszcza w gospodarstwach zbierających jeszcze jęczmień i rzepak. Rolnikom dokonującym — zgodnie ze starą tradycją, która mówi, że właśnie w sobotę najlepiej rozpoczynać zbiory — omłotów przyszły z pomocą spółdzielnie kółek rolniczych świadcząc usługi kombajnami i młockarniami.

Wojska irackie powstrzymały siły irańskie

BAGDAD, TEHERAN PAP. Komunikat ogłoszony w niedzielę w Bagdadzie stwierdza, że wojska irackie powstrzymały siły irańskie na wschód od Basry. Zginęło 199 żołnierzy irańskich. Wyposażone w działa śmigłowce irackie atakowały pozycje irańskie. Tymczasem komunikat dowództwa wojsk Iranu podaje, że w ciągu ostatnich 24 godzin wojska tego kraju ostrzeliwały pozycje irackie w północnym, środkowym i południowym sektorze 500-kilometrowego frontu.

Sytuacja w Libanie

J. Arafat uznaje Izrael?

PO RAZ PIERWSZY od utworzenia Organizacji Wyzwolenia Palestyny w 1964 r., jej przywódca, Jaser Arafat uznał ważność wszystkich rezolucji ONZ, dotyczących problemu palestyńskiego. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP podpisał w niedzielę, podczas spotkania z delegacją parlamentarzystów USA kierowaną przez Paula McCloskeya, dokument akceptujący uchwały ONZ.

Zdaniem McCloskeya, deklaracja Arafata dotyczy także rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242 i 338, potwierdzających również prawa Izraela do istnienia jako państwa. Amerykański kongresmen stwierdził, że podpisując taki dokument, przywódca OWP spełnił warunki, od których rząd Stanów Zjednoczonych uzależniał podjęcie dialogu z tą organizacją, uznaną przez ONZ za prawowitego i jedynego przedstawiciela narodu palestyńskiego. McCloskey zapowiedział, że będzie zalecał sekretarzowi stanu

(Dokończenie na str. 3)

Z butem na niedźwiedzia

OTTAWA PAP. Kanadyjskie małżeństwo wyrwało 3-letniego syna z łap niedźwiedzia grizli, mając jako jedyną broń... but. Dziecko wyszło z opresji z ranami od ukąszeń na szyi i plecach.

Wypadek zdarzył się w znanym kanadyjskim parku narodowym, Banff. Ważący około 200 funtów młody niedźwiedź, który przybiegł za turystami na miejsce przeznaczone do spożycia posiłków, chwycił dziecko w paszczę i uniósł ze sobą. Ojciec i matka rzucili się w pogoń za zwierzęciem. Podczas gdy mężczyzna zaatakował zwierzę butem, matce udało się wyrwać chłopca. Niedźwiedź został zabity przez strażników.

Wakacyjne sensacje z drugiej ręki

Violetta Villas w klasztorze?

MOTTO: „Ludzie kochają miły i nimi chcą być karmieni"...

Tylko dobrze wtajemniczeni wiedzą, że nasza „eks-sex-bomba piosenki", „głos ery atomowej", „biały kruk wokalistyki światowej" (cytuję komplementy prasy amerykańskiej z czasów występów Violetty Villas w Las Vegas) zawsze była osobą nabożną. Miałem okazję być gościem Violetty Villas w jej willi w Magdalence pod Warszawą i jako jeden z nielicznych wtajemniczonych gości zwiedziłem pięknie urządzoną i wyposażoną we wszystkie niezbędne relikwie (łącznie z kięcznikami i ołtarzem) prywatną kaplicę w podziemiach piętrowego domu.

I kiedy na łamach „Panoramy" Zygmunt Kiszkiewicz napisał, że Violetta Villas wprost ze sceny Teatru „Syrena" uciekła do klasztoru, nie bardzo się zdziwiłem. Wszakże zapowiadała od dawna swoją izolację od normalnego życia, nawet ze sceny, ale z racji wrodzonej i dziennikarskiej ciekawości sprawdzenia owej prasowej „bomby" postanowiłem poznać prawdę.

KIEDY udałem się do Magdalenki, aby zbadać stan rzeczy, zastałem spuszczone kraty w oknach i ciszę panującą wokół. (willa stoi samotnie w sosnowym lesie), nieobecność stróży zwykle ujadających psów mocno mnie zaniepokoiła. Niestety, w tym dniu nie udało mi się obejrzeć gwiazdy, dom zdawał się być pusty.

Mieszkająca opodal sąsiadka zwierzyła mi się, że tornetkując tajemniczą willę — zauważyła kilka dni przed moim przyjazdem samą Villas na tarasie w nietypowym jak na taką okazję stroju, bo w czarnej długiej sukni i czarnej chuście na głowie.

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ By Ola mogła pójść do przedszkola ◆ Ekolodzy biją na alarm ◆ Mgliste perspektywy motoryzacji ◆

Egz. obow. Reg. 36/82

Wybraliśmy dla Was

TV programy tygodnia

W TELEWIZJI powtórka goni powtórkę i na lepsze czasy zapewne jeszcze przyjdzie nieco po czekać, co jednak w niczym nie przeszkadza wyszukiwać z programowych zapowiedzi pozycji „do obejrzenia". Kierując się takim zamysłem, wprowadzamy od dziś na stałe tę oto rubrykę informacyjną.

BRAWURowe „PARADY" NA SCENIE TEATRU TV

◆ DZIŚ, 26 bm. o godz. 20.25 na scenie Teatru TV **„Parady" Jana Potockiego.** Wzorowane na włoskiej komedii, dell'arte są małą perełką sztuki teatralnej, zaś telewizyjna wersja Krzysztofa Zalewskiego odznacza się brawurową reżyserią i takimż aktorstwem. Polecamy, mimo że „Parady" były już prezentowane. Świetna zabawa, znakomici wykonawcy z Piotrem Fronczewskim i Ewą Dałkowską na czele!

FILMÓW WIELE...

... jednak niezbyt wysokiego lotu. Dla porządku wymieńmy wszystkie propozycje (poza serialami, filmami Teleferii, itp.) w kolejności pojawiania się na małym ekranie. I tak:

we wtorek, godz. 20.15 — **„Oaza"**, film prod. franc. ze znanym aktorem Charlesem Vanelem w roli głównej (historia dziadka którego rodzina oddaje na okres wakacji „na przechowanie" do domu starców);

— środa, godz. 20.25, pr. I, **„Potwarz"**, prod. węg., ekranizacja 3 nowel W. Szukszyna (będzie rzeczą interesującą zobaczyć jak Węgrzy poradzili sobie z tak specyficznym tworzywem jakim jest świetna proza Szukszyna);

— czwartek, godz. 20.15, pr. I. **„Sygnały we mgle"** radz. film sensacyjny;

— piątek godz. 20.30 pr. I **„Lina Braake kontra bank"** prod. RFN, historia pewnej starszej pani i jej dziwnych pomysłów...

— sobota, godz. 17.30, pr. I, **„Książę Bob"**, prod. węg., ekranizacja operetki, godz. 22.40 (Kino Nocne), **„Koronny świadek"**, prod. radz., zrealizowany na podstawie noweli Czechowa.

— niedziela, godz. 20.15, **„Uczennica"**, prod. TVP, film o tematyce okupacyjnej (reż. L. Niedbalska).

PAMIĘCI POWSTANIA

◆ 1 SIERPNIA, w kolejną rocznicę Powstania Warszawskiego rozpocznie się w pr. II o godz. 15.10 (godzina wybuchu walk) seria trzech spotkań poświęconych temu wydarzeniu. Tego samego dnia w pr. I o godz. 16.15 — „Zanim wybiła godz. W" i o godz. 18.30 „Kartka z pamiętnika" (wiersze i piosenki o Warszawie).

WYPATRZONE, WYSZPERANE...

... spośród programowej „siecz ki" inne ciekawe „naszym zdaniem pozycje.

Dla melomanów — „Eine kleine Nachtmusik" Mozarta (wtorek, godz. 20 pr. II) i „Karnawał zwierząt" „Saint-Saensa (piątek, godz. 18, pr. II). **Dla zwolenników programów wojskowych i historycznych** — „Ułańskie wspomnienia" (środa, godz. 19, pr. I), mag. lotniczy (czwartek, godz. 18, pr. I), film dokum. „Dziennik Hansa Franka" (sobota, godz. 13.15, pr. I). **Rozrywka:** Kabaret Olgi Lipińskiej (niedziela, godz. 17.45, pr. II), Rockowisko (niedziela, godz. 19. pr. II). **Coś dla koneserów:** Portrety literackie Studia 2 — Antoni Słonimski (niedziela, godz. 17.15, pr II), oraz 60 min. z Beatlesami — program zrealizowany w oparciu o polskie materiały archiwalne (sobota, godz. 20.15, pr. II).

OTV SZCZECIN na antenie „Dwójki" — w środę 28 bm. przedstawi **„Halkę" na Zamku** (godz. 18) oraz **wspomnienie o malarzu Ziemowicie Szumanie.**

Gdy sobota jest „pracująca"

Umiesz liczyć — licz na siebie

MINIONA SOBOTA nosiła miano soboty pracującej. Zostałem więc wysłany własnym pojazdem typu Fiat 126 p do Nowogardu aby przyjrzeć się odbywającemu się w tej miejscowości jarmarkowi. Niestety, ale pod Goleniowem skonstatowałem, że instalacja elektryczna mojego pojazdu nie jest sprawna a czerwona lampka akumulatora ostrzegała mnie przed dalszymi wojażami. Na szczęście było dopiero południe, a że sobota pracująca ruszyłem po pomoc do goleniowskiego „Polmozbytu". W kantorku noszącym miano działu obsługi klienta poprosiłem o pomoc elektryka. Pani wypisująca rachunki powiedziała:

— Leży w wydziale zatrudnienia!

— Elektryk!?

— Zapotrzebowanie na elektryka, ale nikt się nie zgłasza.

— Czyli nikt mi tu nie może pomóc?

— Niestety nie.

Co prawda vis a vis goleniowskiego „Polmozbytu" działa warsztat elektryczny, ale jego właściciel miał akurat wolną sobotę...

DOJECHAŁEM JEDNAK do Szczecina i tu na ul. Przestrzennej poprosiłem o pomoc. Mistrz oznajmił mi, że już za późno bo stacja czynna jest do godziny 14 a jest już 5 minut po czasie i nikogo z pracowników nie ma. Postanowiłem więc skorzystać z warsztatu prywatnego. Dwa takie mieszczą się przy ul. Małkowskiego. Jeden z nich był zamknięty z powodu przerwy urlopowej. Natomiast właściciel drugiego stwierdził, że jest już godzina 14.30 a jego zakład pracuje do godziny 15 więc nie widzi możliwości...

Przy ul. Piastów działa duża stacja należąca do Polskiego Związku Motorowego. Przed okienkiem za którym urzęduje mistrz. spora kolejka. Po wysłuchaniu mojej prośby mistrz orzeka, że muszę jechać na Białowieską, gdyż tylko tam mogę liczyć na pomoc.

PRZED centrum obsługi Fiata przy ul. Białowieskiej zastałem grupkę ludzi. Ich samochody stały nie opodal, a oni usiłowali dostukać się do zamkniętych drzwi. Pani portierka raz po raz wychylając głowę z małego okienka wołała:

— Nie macie ludzie na co czekać. Pracowaliśmy do 14 i nikogo już nie ma!

Trudno. Trzeba zamknąć na dwa dni samochód w garażu i w poniedziałek próbować szczęścia. Ale okazało się że moje przygody jeszcze się nie skończyły. Tuż za wyjazdem ze stacji przy ul. Białowieskiej... biała czapeczka u boku pałeczka... Pan milicjant wie, że stacja jest już nieczynna, a skoro już ktoś tam jedzie miast wypoczywać na plaży to znaczy, że ma niesprawny samochód... Okazało się, że sokoli wzrok stróża porządku publicznego wykrył w moim „maluchu" przepaloną żarówkę służącą do oświetlenia tablicy rejestracyjnej. Mówi się trudno i 300-złotowy mandat kończy mój „motoryzacyjno-naprawczy" dzień.

(Macz)

PS. W MINIONY piątek mandatowe żniwa święciła liczna grupa milicjantów dyżurująca przy ul. Bogusława. Tu bowiem od kilku tygodni dokonano zmian w oznakowaniu ul. Krzywoustego likwidując prawoskręt właśnie z ul. Bogusława. Co prawda zgodnie z zapowiedziami Wydziału Komunikacji UM prawoskręt ten miał być zlikwidowany dopiero wówczas, gdy poszerzona zostanie wysepka na której mieści się przystanek tramwajowy i wybudowana zostanie zatoka dla autobusów zatrzymujących się na ul. Krzywoustego za Delikatesami. Ale jak wiemy najłatwiej jest wywiesić znak zakazu czy nakazu i kazać nam jeździć okrężnymi drogami, bo benzyny na stacjach leje się nam do zbiorników tyle ile dusza zapragnie...

(M)

Depesza z Polski

WARSZAWA PAP. Z okazji święta 26 lipca — 29 rocznicy ataku na koszary Moncada — I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro Ruz.

Straty — 2 mln zł, pilot ocalał

Korkociągiem do... Regalicy

WCZORAJ około godz. 13 w pobliżu lotniska Aeroklubu Szczecińskiego w Dąbiu wpadł w korkociąg szybowiec typu „Puchacz" SP 3207, na którym odbywał swój drugi samodzielny lot 18-letni Andrzej Rz., mieszkaniec Gryfina. Młody i niedoświadczony pilot nie zdołał wyprowadzić aparatu do lotu poziomego i szybowiec wpadł do Regalicy, na wysokości ul. Eskadrowej.

Andrzej Rz. zdołał o własnych siłach wydostać się z kabiny oraz cało i zdrowo dopłynąć do brzegu. Poważnie uszkodzony szybowiec (przepołowiony kadłub, złamane prawe skrzydło) wyciągnięto z wody. Straty, na szkodę Aeroklubu Szczecińskiego, oblicza się na 2 mln zł.

Dokładne przyczyny wypadku bada komisja ekspertów.

(ap)

Polecamy „Veto"

TYGODNIK Każdego Konsumenta „VETO" zaczął się ukazywać niedawno, dlatego też pozwalamy sobie polecić go naszym Czytelnikom. Zapewne zainteresuje Was to, iż w **każdym numerze znajdują się ceny bonów i złota, giełda płyt, konkurs z mydełkami oraz dużo porad, zwłaszcza prawnych. Tygodnik prowadzi od początku akcję za ZNIESIENIEM KARTEK, proponuje tani i dobry urlop, a także popiera małe firmy. „Może dołączycie do nas?" — pyta red. naczelny Nałęcz-Jawecki z kolegami. Warto tak zrobić...**

Obradował Komitet Gospodarczy RM

Krytycznie o budownictwie mieszkaniowym

OCENA realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego w I półroczu oraz program działań zmierzających do złagodzenia powstałych opóźnień w tej dziedzinie były 23 bm. przedmiotem obrad Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów.

Jak wynika z przedstawionej na posiedzeniu informacji Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — realizacja zadań w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. w budownictwie mieszkaniowym napotkała na poważne trudności. W I półroczu przekazano do użytkowania poniżej 1/3 przewidywanej na cały rok liczby mieszkań. Ogólnie zła sytuacja jest jednak zróżnicowana na terenie poszczególnych województw. W niektórych (np. woj. konińskim, rzeszowskim chełmskim) realizacja zadań jest zgodna z upływem czasu.

Niekorzystnie przebiega realizacja zadań w dużych aglomeracjach miejskich. Uzyskane rezultaty budownictwa mieszkaniowego wywołują uzasadnione zaniepokojenie opinii społecznej.

Po wnikliwej dyskusji, Komitet Gospodarczy Rady Ministrów krytycznie ocenił przedstawiony przez resort budownictwa program działań. Zobowiązał ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych do przedłożenia zmodyfikowanego programu kładącego silniejszy nacisk na rozwiązania efektywnościowe.

W kolejnym punkcie Komitet Gospodarczy Rady Ministrów zapoznał się z informacją o sytuacji w przemyśle szklarskim i chemicznym.

Parada Marynarskiej Estrady Świnoujście 82

W SWINOUJSCIU ogłoszono werdykt jury „Parady Marynarskiej Estrady Świnoujście 82". Odbyła się ona w br. po raz siódmy. W przeglądzie dorobku artystycznego Marynarki Wojennej wystąpiły wszystkie najlepsze zespoły tego rodzaju wojsk oraz gościnnie „Eskadra" — Zespół Wojsk Lotniczych. Występy obejrzało około 30 tys. osób.

Główną nagrodę — puchar dowództwa Marynarki Wojennej zdobył zespół „Kontrasty" za wysokie walory patriotyczne i artystyczne programu.

Impreza zakończona koncertem galowym nie ograniczyła się do konkursowego przeglądu. Uczestniczące w niej zespoły występowały gościnnie w Międzyzdrojach, Dziwnowie, Wolinie, na obozach i koloniach. Umożliwiono także turystom zwiedzanie okrętów Marynarki Wojennej w Swinoujściu, urządzono kiermasze książki i muzykaliów.

TOTALIZATOR SPORTOWY

Atrakcyjne nagrody w zakładach TOTALIZATORA

● 5 wycieczek 20-dniowych do WIETNAMU w okresie 27.10—15.11.82 r. — rozlosowanych zostanie wśród uczestników zakładów MAŁEGO LOTKA z dnia 28.07.82 r. opłaconych na dwa losowania

● 5 wycieczek 17-dniowych na KUBĘ w okresie 13—29.11.82 r. — rozlosowanych zostanie wśród uczestników zakładów DUŻEGO LOTKA z dnia 1.08.82 r. opłaconych na dwa losowania.

Dodatkowo informujemy, że w powyższych zakładach rozlosowane zostaną po 3 samochody osobowe Fiat 126 p.

2600-K

Formy współdziałania

(Dokończenie ze str. 1)

zwyciężeniu kryzysu społeczno-gospodarczego, na eliminowaniu przyczyn i skutków rozprzężenia moralnego".

W Lublinie, gdzie ok. tysiąc osób zaangażowało się aktywnie w prace 22 działających w tym mieście Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego, powstaje Miejska Komisja Koordynacyjna. Tworzony jest właśnie jej program a w poszczególnych komitetach trwają wybory przedstawicieli do komisji.

Zacytujmy na zakończenie jeszcze fragment wypowiedzi przewodniczącego miejskiego OKON w Bytomiu — Bernarda Bugdoła. Nawiązując do szkód w starej zabudowie, jakie spowodowały silne wstrząsy, które nawiedziły ostatnio to miasto, oświadczył on: „Chodzi nam o ochronę domów przed dalszym niszczeniem, o możliwie szybkie usuwanie szkód, zapewnienie bezpieczeństwa i poprawy warunków życia mieszkańców. Mamy wśród nas specjalistów z zakresu górnictwa i budownictwa. Zamierzamy utworzyć społeczną komisję ekspertów, która byłaby pomocna dla władz. Aktualnie w naszym mieście działa już 19 osiedlowych komitetów, które rozwijają aktywną pracę w swych środowiskach. Naszą uwagę skupiamy przede wszystkim na zagadnieniach ważnych dla całego miasta".

Dyrektor teatru z... konkursu

W KRAKOWIE dokonano obsady dyrektorskiego stanowiska w Teatrze im. Słowackiego. Odbyło się to drogą swego rodzaju konkursu w którego szranki stanęło 6 kandydatów, z których stosowna komisja zarekomendowała prezydentowi trzech: Jana Prohyrę, Jana Pawła Gawlika (obecny szef Teatru TVP) i Mikołaja Grabowskiego. Ostateczny wybór padł na tego ostatniego. M. Grabowski (36 l.), absolwent krakowskiej PWST i przez 8 lat aktor na scenie, którą obecnie przyjdzie mu objąć, był reżyserem w teatrach Jeleniej Góry, Opola i Łodzi, a ostatnio dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu.

(m)

Komunikat MSW

WARSZAWA PAP. 22 bm. w Kielcach, do Komendy Wojewódzkiej MO zgłosił się Marian Jaworski, b. przewodniczący Regionu Świętokrzyskiego i członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" — ukrywający się od 13 grudnia ubiegłego roku.

Po rozmowie w KW MO i złożeniu wyjaśnień M. Jaworski został zwolniony do domu.

Wyjaśnienie

W NAWIĄZANIU do artykułu pt. **„Tel. 997 czeka na twój sygnał"** ogłoszonego w „Kurierze" w dniu 20 lipca br. Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Szczecinie informuje, że ukrywanie towarów wartości 85 tys. zł miało miejsce w sklepie nr 2403 **„Pewex" WPHW w Szczecinie przy ul. Świerczewskiego nr 1 a nie w sklepie „Pewex" w Szczecinie przy pl. Lotników,** jak podano w cytowanym na wstępie artykule.

Prasa USA na temat polityki sankcji

„Bunt Europy przeciwko Stanom"

KOMENTARZE amerykańskiej prasy i telewizji na temat rozbieżności, jakie na tle polityki sankcji wobec ZSRR, a w mniejszym stopniu Polski, wystąpiły między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią, stają się w tonie i treści coraz bardziej dramatyczne. Mówi się i pisze o „buncie Europy przeciwko Stanom', o „początku wojny handlowej" po obu stronach Atlantyku.

PREZYDENT REAGAN i jego najbliższe otoczenie starają się bagatelizować narastające napięcie, będące wynikiem zdecydowanego sprzeciwu stolic Europy zachodniej przeciwko narzucaniu im przez administrację waszyngtońską polityki sankcji. Sekretarz stanu George Shultz w krótkiej wypowiedzi dla prasy oświadczył: „Mamy małe nieporozumienie w rodzinie, ale przelamiemy trudności". Głosy przywódców zachodniej Europy brzmią jednak odmiennie. Przebywający na urlopie w Stanach Zjednoczonych kanclerz Schmidt każdego dnia wypowiada się publicznie, nie kryjąc bardzo krytycznego stanowiska wobec polityki administracji. Np. sobotni „New York Times" odnotowuje następującą wypowiedź kanclerza RFN: „Sprawa embarga nałożonego przez USA na sprzęt do budowy gazociągu, to sprawa wielkiej wagi. Uzurpując sobie prawo rozciągania przepisów amerykańskich na terytoria innych państw administracja nie tylko godzi w interesy gospodarcze narodów Europy zachodniej, ale i w ich suwerenność".

POLITYKA sankcji, w szczególności zaś ogłoszenie embarga na sprzęt do budowy gazociągu syberyjskiego produkowany w Europie zachodniej na amerykańskich licencjach, staje się przedmiotem coraz ostrzejszej krytyki ze strony Kongresu. Sobotnie i niedzielne wydania gazet amerykańskich przynoszą szereg wypowiedzi przywódców Kongresu na ten temat. Np. senator Charles Mathias oświadczył dziennikarzom: „Wobec ogromu problemów, jakie mamy z Europą, nie powinniśmy pogarszać sytuacji polityką, która pogłębia rozłam". Przewodniczący komitetu spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Clement Zablocki określa decyzje Reagana w sprawie embarga na sprzęt dla gazociągu syberyjskiego jako działającą na niekorzyść interesów Zachodu.

KOMENTATORZY prasy i telewizji gubią się w domysłach co do tego, jak zachowa się Reagan wobec narastającej burzy, nacisków i jednoznacznego fiaska swej taktyki. Biały Dom stara się oczywiście sugerować, że prezydent będzie stanowczy i konsekwentny. „Prezydent robi wrażenie, że będzie gotów zaryzykować konfrontację z Europą zachodnią, ażeby pokazać Moskwie swoją stanowczość" — pisze m. in. komentator „New York Timesa". Rozlegają się jednak i głosy przeciwne. Mówi się, że wielki biznes amerykański domaga się od prezydenta stanowiska bardziej giętkiego. Przypuszcza się, że za giętkością i ostrożnością opowiada się sekretarz stanu Shultz. Pewne jest, że polityka sankcji znalazła się na cenzurowanym i jest przedmiotem zażartych, choć tylko częściowo ujawnianych sporów w kierowniczych kręgach Stanów Zjednoczonych.

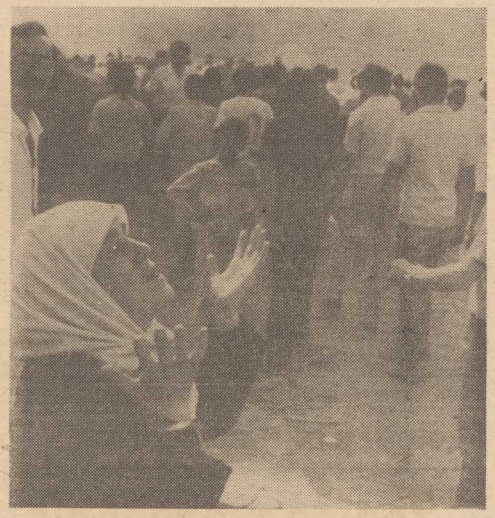

LIBAN. Muzułmanka modląca się w czasie demonstracji w Bejrucie, której uczestnicy domagali się zaprzestania okupacji izraelskiej w zachodniej części stolicy Libanu.
CAF—UPI—telefoto

Sytuacja w Libanie

(Dokończenie ze str. 1)

USA. George Shultzowi nawiązanie bezpośrednich rozmów z OWP.

Rzecznik OWP w Bejrucie oświadczył, że organizacja ta jest gotowa uznać Izrael, jak tylko Tel-Awiw dostosuje się do rezolucji ONZ, dotyczących kwestii palestyńskiej.

BEJRUT PAP. Izraelskie myśliwce bombardujące ostrzeliwały w niedzielę czwarty dzień z rzędu oblężone dzielnice zachodniego Bejrutu, bronionego przez połączone siły palestyńskiego ruchu oporu i lewicy libańskiej. Bombardowane były m. in. obozy uchodźców palestyńskich w Szatila, na południowym skraju miasta. Jak informuje Agencja WAFA, agresor użył w tych atakach bomb fosforowych.

Palestyńska Agencja WAFA podała, że w sobotę zestrzelony został przez syryjską obronę przeciwlotniczą samolot izraelski, który dokonywał lotu zwiadowczego nad Doliną Bekaa we wschodnim Libanie.

Agencja Reutera zwraca uwagę, że zestrzelenie nastąpiło wkrótce po tym, gdy dowództwo wojsk syryjskich ostrzegło Izrael przed naruszaniem rozejmu i poinformowało, że Syria dysponuje nowymi rodzajami broni, które nie były przez nią dotychczas używane w Libanie.

W sobotę na berlińskim lotnisku Schoenefeld, wylądował samolot linii lotniczych „Interflug", na którego pokładzie przybyły do NRD osoby zranione w Libanie w wyniku ataków izraelskich. W szpitalach NRD rannym Palestyńczykom, którzy walczyli z okupantem, zostanie udzielona niezbędna pomoc medyczna.

W cieśninie Bosfor

Nowe zasady żeglugi

SOFIA PAP. Władze tureckie wydały kilka nowych rozporządzeń dotyczących żeglugi w cieśninie Bosfor celem zapobieżenia kolizjom okrętów przepływających przez wąski przesmyk. Nowe zarządzenia upoważniają m. in. władze portowe do wstrzymywania ruchu statków, „jeżeli okoliczności będą tego wymagać".

Za najważniejszą innowację zawartą w nowych przepisach uważa się zmianę kierunku nawigacji, który z lewostronnego został zmieniony na prawostronny — w myśl obowiązujących norm żeglugi międzynarodowej.

„Le Matin":

Francja żyje ponad stan

PARYŻ PAP. Lewicowy dziennik paryski „Le Matin", w numerze z 13 bm. w jednym z artykułów wyraża sceptycyzm co do szans powodzenia antyinflacyjnej polityki socjalistycznego rządu premiera Mauroy'a. Deflacyjna polityka doprowadzi przypuszczalnie do obniżenia stopy wzrostu gospodarczego i pogorszenia się sytuacji na rynku pracy — pisze dziennik. Nie można oczekiwać cudów: z jednej strony dojdzie do obniżenia poziomu życia wszystkich Francuzów, zaś z drugiej do zwolnienia tempa wzrostu gospodarczego. Jest rzeczą zrozumiałą — stwierdza „Le Matin", uchodzący za dziennik zbliżony do partii socjalistycznej, że taki okres będzie bardzo trudny dla rządu lewicy. Ale Francja żyła i żyje nadal jeszcze ponad stan — stwierdza pismo, dodając, iż nie jest możliwe uniknięcie koniecznego zła. Poważna walka z bezrobociem musi potrwać kilka lat i doprowadzić do obniżenia stopy życiowej wszystkich Francuzów. Zadaniem rządu natomiast jest przekonać społeczeństwo o tej nieuchronnej konieczności — stwierdza w zakończeniu „Le Matin".

Szczęśliwa passa

BONN PAP. Szczęśliwa passa pewnego przedsiębiorcy przy stole ruletowym zaczyna wywoływać poważne zaniepokojenie kierownictwa kasyna w Bad Harzburgu. W piątek zagarnął on 1,4 mln marek, a wcześniej — 28 czerwca stał się właścicielem 1,5 mln, co było rekordową wygraną w zachodnioniemieckich domach gry.

Próba uprowadzenia chińskiego samolotu

PEKIN PAP. Agencja Sinhua opublikowała komunikat o udaremnionej próbie uprowadzenia samolotu Chińskich Linii Lotniczych CAAC. Jak stwierdza Sinhua, 25 bm. o godzinie 9.59, kiedy samolot CAAC odbywający rejs na liniach wewnętrznych (nr 2505) przelatywał nad Wusi w drodze ze Sianu do Szanghaju, pięciu Chińczyków znajdujących się na jego pokładzie uciekło się do przemocy, podejmując próbę uprowadzenia samolotu. Załoga, z pomocą pasażerów, stoczyła „walkę z porywaczami i ujęła pięciu porywaczy żywcem".

O godzinie 12.54 — głosi komunikat — samolot wylądował na lotnisku szanghajskim z wszystkimi chińskimi i zagranicznymi pasażerami na pokładzie, bezpiecznymi i zdrowymi.

W przyszłym roku

30-letnia Amerykanka na pokładzie „Columbii"

W CIENIU radzieckich lotów kosmicznych, prób z „Columbią" i przygotowań do wystania w przestrzeń nowej generacji satelitów — szykuje się nowa sensacja. Szczegóły nie są jeszcze znane, amerykańska Agencja ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej na razie skąpi informacji. Cała sprawa stanie się głośna na początku przyszłego roku, gdy będzie się zbliżał termin kolejnego lotu promu kosmicznego „Columbia". Lotu o tyle niezwykłego, że z kobietą na pokładzie.

30-letnia, ponoć urodziwa, Sally Ride będzie pierwszą Amerykanką, która uda się w sześciodniową kosmiczną podróż. Nie poleci w charakterze pasażerki. Do jej obowiązków na pokładzie „Columbii" będzie należeć koordynowanie lotu wahadłowca z trzema satelitami znajdującymi się na orbicie okołoziemskiej. Sally Ride pracuje bowiem w ośrodku w Huston i dała się poznać jako wybitny specjalista od łączności satelitarnej.

Pierwsza amerykańska kosmonautka in spe ukończyła znany uniwersytet Stanford, gdzie uzyskała dwa stopnie naukowe — z anglistyki i fizyki. W 1978 roku obroniła doktorat z astrofizyki. (Jas)

Violetta Villas w klasztorze?

(Dokończenie ze str. 1)

Sprawa stawała się coraz bardziej tajemnicza i zagadkowa. I ... oto, udało mi się połączyć telefonicznie z pełnoletnim synem gwiazdy (Marii Elizy Cieślak-Gospodarek vel Violetty Villas) Krzysztofem Gospodarkiem. Oto jego słowa: „Mama nie była i nie jest w klasztorze, co prawda nie ma jej obecnie w domu, ale proszę połączyć się z nią po godzinie 22, to mama sama wyjaśni".

Z uwagi na moje dawne nieporozumienia z Villas i jej stawetny rzut we mnie filiżanką z kawą (patrz moja relacja w „Non Stopie" w artykule pt. „W odpowiedzi pani Violetcie") nie odważyłbym się na choćby telefoniczny kontakt z krewką artystką.

Syn piosenkarki zapewnił mnie w rozmowie, że mama jeszcze nie zakończyła kariery artystycznej, chociaż od 2 lat nie pracuje, więcej nie mógł lub nie chciał powiedzieć.

Pamiętam, że kiedy ostatnio rozmawiałem z Villas dla prasy, zwierzyła mi się, że estrada już ją znudziła.

PODAJĄC powyższe informacje i fakty dla wciąż licznego grona wielbicieli Violetty Villas, nie mogę dać im jednoznacznej i konkretnej odpowiedzi odnośnie miejsca jej obecnego pobytu.

Bogdan GADOMSKI

PS. Historia kariery tej niezwykłej piosenkarki wprawia w podziw i zadumanie. Podziw dla talentu zawsze był wielki, zadumanie jest coraz smutniejsze... A przecież Villas mogła być jedyną polską piosenkarką, która bliska była kariery światowej.

(Powyższy tekst ukazał się w ub. tygodniu w łódzkiej popołudniówce „Express Ilustrowany").

Powiązania Ali Agcy z turecką mafią

AGENCJA Associated Press podała ze Stambułu, że ukazujący się tam dziennik „MILLIYET" zamieścił artykuł, poświęcony powiązaniom Mehmeta Ali Agcy, który 13 maja 1981 r. dokonał próby zamachu na życie Jana Pawła II. Artykuł ten opiera się na anonimowych źródłach policyjnych włoskich i szwajcarskich. Ali Agca miał korzystać z pomocy tureckiego gangu, zajmującego się szmuglem broni i papierosów. Organizacja ta znana jako „mafia turecka", ma być kierowana przez Abuzera Ugurlu. Dostarczyła ona Agcy fałszywego paszportu i pieniędzy. To ona zaaranżowała jego podróż przez Europę i Bliski Wschód po ucieczce z więzienia tureckiego w 1979 r. AP przypomina, że włoskie władze śledcze od samego początku utrzymywały, że w grę wchodzi spisek. Nie zdołały one jednak stwierdzić kto mógł polecić Ali Agcy zabicie papieża i jakie mogły być motywy zamachu. Władze szwajcarskie aresztowały w ub. miesiącu Omera Bagci, obywatela tureckiego, który podejrzany jest o dostarczenie Agcy broni, którą posłużył się, oddając strzały do papieża. Przypuszcza się, że Bagci jest członkiem prawicowej organizacji emigrantów tureckich w Szwajcarii, zwanej „Stowarzyszenie Tureckie".

W USA chcą wprowadzić

Czerwone światło bezpieczeństwa

WASZYNGTON PAP. Według opublikowanej ostatnio statystyki, około 3 mln wypadków samochodowych rocznie na szosach amerykańskich ma miejsce w związku z tym, że kierowca następnego samochodu nie może wyhamować, gdy hamuje pojazd znajdujący się w przodzie. Najczęściej na autostradach dochodzi wówczas do tzw. łańcuchowych reakcji i zniszczeniu ulega naraz kilkanaście maszyn.

Specjaliści doszli do wniosku, że sytuacja mogłaby ulec poprawie, gdyby w samochodach osobowych, pośrodku tylnej szyby, zainstalować niezbyt silny, ale wyraźny reflektor z czerwonym światłem wiązkowym się w momencie hamowania pojazdu. Jego światło byłoby skierowane na kierowcę znajdującego się z tyłu pojazdu.

Ekolodzy biją na alarm

Zanieczyszczenie jezior olsztyńskich

W WOJ. OLSZTYŃSKIM znajduje się 1013 jezior o powierzchni powyżej jednego hektara, lecz mimo tego bogactwa coraz trudniej tutaj o znalezienie miejsca do kąpieli. Jak wynika z materiałów zebranych przez członków Olsztyńskiego Klubu Ekologicznego **większość zbiorników wodnych w tym regionie ulega szybkiej i postępującej degradacji,** w związku z czym maleje liczba jezior nadających się do wykorzystania rekreacyjnego. Najszybszemu zanieczyszczaniu ulegają jeziora położone w pobliżu miast, osiedli i ośrodków wypoczynkowych, ale swoją coraz większą porcję dorzuca też rolnictwo i przemysł rolno-przetwórczy.

Przed trzema laty ośrodek badań i kontroli środowiska przeprowadził kompleksowe badania ok. stu jezior w Olsztyńskiem i okazało się, że osiem spośród nich stanowiło odbiorniki ścieków komunalnych, 10 było zanieczyszczanych przez ścieki gorzelniane, 6 — przez zakłady mleczarskie i aż 22 przyjmowały ścieki z ośrodków wczasowo-kolonijnych. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna kontroluje systematycznie 174 kąpieliska w regionie olsztyńskim. Okazuje się, że w 92 woda jest zawsze w pierwszej klasie czystości, lecz w 13 — podczas badań dokonywanych pod koniec sezonu letniego woda zaliczana jest do trzeciej klasy czystości. A przepisy sanitarne nakazują zamykanie kąpieliska, kiedy jego czystość znajdzie się na pograniczu klasy drugiej i trzeciej. Ekolodzy biją, więc na alarm.

W Toruńskiem — jeszcze gorzej

KONTROLA NIK wykazała, że 4/5 wód w woj. toruńskim nie daje się zakwalifikować do żadnej z klas czystości, a tylko 3 proc. można zaliczyć do II klasy. Choć w województwie działa 11 instytucji powołanych do ochrony środowiska, to 80 proc. ścieków zrzucanych do rzek i jezior nie było kontrolowanych w miejscu ich powstawania.

Jest nadzieja że wzrośnie produkcja rajstop

RAJSTOP nadal brakuje na rynku, choć fabryki zajmujące się ich produkcją pracują na trzy zmiany. Dziennikarz PAP odwiedził największą z nich — zakłady „Feniks" w Łodzi. Przedsiębiorstwo to założyło w planie na rok bieżący wykonanie ponad 65 mln par wyrobów — tj. o przeszło 1 mln więcej niż w roku ubiegłym. W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. „Feniks" wykonał ponad połowę zadań rocznych i dostarczył 700 tys. par wyrobów ponad plan. Asortyment wyrobów niezupełnie zgadza się jednak z założeniami, o czym przesądziły kłopoty surowcowe, a przede wszystkim brak sprowadzanej zwykle z zagranicy cienkiej przędzy poliuretanowej, z której wykonuje się ściągacze w rajstopach. Zmusiło to zakłady do czasowego ograniczenia produkcji rajstop na korzyść pończoch. Na szczęście kłopoty te należą już do przeszłości. Poliuretan ostatecznie sprowadzono, dzięki czemu miesięczna produkcja rajstop skoczyła z 2 mln do 3,5 mln par. W wyniku różnorakich działań podjętych w fabryce, przewiduje się, że do końca roku wyprodukuje się tu 38 mln par cienkich rajstop damskich, czyli o 6 mln więcej niż przewidywano w planie. Jest więc nadzieja, że zaopatrzenie rynku w rajstopy nieco się poprawi. (PAP)

Nie tylko inwestycje

Jak poprawić funkcjonowanie służby zdrowia?

W SŁUŻBIE zdrowia, jak chyba w żadnej innej dziedzinie życia społecznego, widać zależność pomiędzy bazą materialną, o poziomem świadczonych usług. Każda nowa placówka, przychodnia, czy szpital — to przecież konkretna i realna poprawa warunków, stworzenie możliwości leczenia pewnej liczbie pacjentów. Dlatego też inwestowanie jest najczęściej przedstawiane przez ludzi odpowiedzialnych za funkcjonowanie służby zdrowia — jako najważniejszy, jeśli nie jedyny sposób na usprawnianie opieki. Czy zatem tylko w drodze zmian organizacyjnych, bądź jedynie drobnych przedsięwzięć można uzyskać odczuwalną poprawę w funkcjonowaniu służby zdrowia w br.?

TRUDNOŚCI i barier w dostępie do lekarza, wynikających jedynie z braku właściwej organizacji pracy jest wiele. Chcąc uzyskać poradę specjalisty trzeba znaleźć właściwą dla miejsca zamieszkania przychodnię, zorientować się kto przyjmuje, co nie zawsze jest łatwe wobec braku bieżącej informacji, a następnie „odstać" w kolejce do rejestracji po „numerek" i udać się do gabinetu lekarskiego. Wejść do niego od razu zazwyczaj nie można, gdyż albo trzeba czekać w kolejce, albo na przyniesienie z rejestratury karty chorobowej. Po opuszczeniu gabinetu też zazwyczaj należy załatwić jakieś formalności w „okienku", a jeśli ktoś np. zapomniał przystawić pieczątkę to cały cykl rejestracyjny trzeba przebyć raz jeszcze.

Próby usprawnienia funkcjonowania rejestratury podejmowane są od lat, jednak bez większych rezultatów. Warto więc zapytać czy rejestratura w obecnej postaci jest w ogóle konieczna? Czynności związane z prowadzeniem dokumentacji mogą być przecież wykonywane w gabinecie lekarskim, pod warunkiem oczywiście współpracy lekarza z pielęgniarką, czy też sekretarką. Zamiast ogólnej rejestratury na pewno pożyteczniejsze byłoby utworzenie stałego stanowiska fachowej informatyki z telefonem, która załatwiałaby różne sprawy i interwencje.

Spraw, których załatwienie nie nastręcza większych trudności, jest niemało. Dotyczy to np. zorganizowania niezbędnych dyżurów w placówkach służby zdrowia w soboty i niedziele. Potrzeba tu tylko odpowiedniego, aprobowanego przez zespół, systemu dyżurów płatnych. Są też problemy, których załatwienie nie wymaga żadnych nakładów finansowych. Dla czego np. od lat, o godz. 5—6 rano pacjenci budzeni są w szpitalach—głośnymi odkurzaczami? Po co u pacjentów wyjeżdżających do sanatorium z rozpoznaniem wrzodu żołądka wykonywane są rutynowo elektrokardiogramy. Efekt jest taki, że co trzecie badanie diagnostyczne jest nie odbierane przez pacjenta, jako całkiem zbędne.

Nie chodzi tu o rzeczy wielkie. Przeciwnie, sprawy drobne, ale załatwione do końca lepiej mogą służyć poprawie opieki, niż te wielkie, ale nie zrealizowane. Ci, od których zależy funkcjonowanie służby zdrowia muszą od czasu do czasu opuścić swe gabinety i zobaczyć na własne oczy jak służba ta pracuje w praktyce, na co dzień. (PAP)

Nowe kuchenki

INŻYNIEROWIE z radomskiego „Polmetalu" opracowali kilka nowych wersji 4-palnikowych kuchenek gazowych, które jeszcze w tym roku powinny być produkowane seryjnie. Jeden z nowych modeli wyposażony będzie w specjalny sygnalizator dźwiękowy informujący o temperaturze w piekarniku. W domach, w których znajdzie się taka kuchenka, nie będzie się już chyba spożywać przypalonych ciast. Oby tylko cena nowości nie była wygórowana...

Wawel... w Ptaszkowie

W PGR Ptaszkowo w woj. poznańskim, w parkowej scenerii pod specjalnymi daszkami, znajduje się jedenaście miniatur polskich zamków i pałaców. Są one dziełem Edmunda Pawlaka, który wykonał kopie zabytkowych budowli. W pomniejszeniu można zobaczyć m. in. Wawel, Zamek Królewski, pałac w Łańcucie, a także wielkopolskie zabytki z Kórnika, Rogalina, Gołuchowa. Co ciekawsze, sam ich nigdy nie widział. Za wzór służyły mu kolorowe pocztówki i rysunki. Dość znacznej wielkości miniatury, z których poznański ratusz ma ponad 2 metry wysokości, wykonane są z lakierowanego styropianu. Ostatnim dziełem był dworek J. Wybickiego — siedziba PGR Manieczki.

PASECZKI są dobre na lato. Ta twarzowa kreacja pochodzi z kolekcji warszawskiego „Apisu".
(CAF — W. Frelek)

Kiedy będzie nowy Kodeks Drogowy?

Mgliste perspektywy motoryzacji

NA POCZĄTEK — kilka niepodważalnych prawd. Jesteśmy wśród krajów socjalistycznych najpoważniejszym po ZSRR producentem samochodów osobowych. Jednocześnie — jeśli chodzi o rozwój motoryzacji indywidualnej — zajmujemy jedno z ostatnich miejsc. W naszym kraju na jeden samochód przypada dwa razy więcej osób niż w Czechosłowacji lub NRD. Nic więc dziwnego, że nadal utrzymuje się duży popyt na auta osobowe. Ten „motoryzacyjny głód" powoduje z kolei horrendalny wzrost cen na giełdach. Zresztą państwowe ceny też nie są małe...

W tym roku liczba samochodów osobowych powinna zbliżyć się do 3 milionów, niektórzy twierdzą że będzie ich nawet więcej. Jest to mało — widząc rzecz statystycznie, ale i dużo za dużo, — jeśli na motoryzację spojrzymy przez pryzmat dróg publicznych, parkingów, znikomej produkcji części zamiennych, niedostatecznej liczby warsztatów naprawczych. Problem paliwa sprawę przesądza.

To wszystko może prowadzić do jednego wniosku — trzeba ograniczyć indywidualną motoryzację. Na szczęście o czymś takim nikt nie myśli. Wręcz przeciwnie — mówi się coraz częściej i głośniej o potrzebie podjęcia działań umożliwiających dalszy, oczywiście kontrolowany, rozwój tejże motoryzacji.

SPECJALIŚCI wykazują czarno na białym, jakie może mieć konsekwencje dalsze podwyższanie cen pojazdów, cen paliwa i ich niedostatek itp. Wiele osób, które dokonały już przedpłat wycofałoby niewątpliwie pieniądze, przeznaczając je na konsumpcję deficytowych towarów i usług. Również później wydawaliby wcale niemałe kwoty na ten sam cel, zamiast na utrzymanie samochodu, zakup różnych akcesoriów. Dla wielu osób auto jest warsztatem pracy, innym z kolei pozwala wykonywać obowiązki służbowe szybciej i lepiej. I wreszcie, koronny chyba argument — samochód zawsze wpływa na rozwój gospodarczy każdego kraju. Stąd w państwach wysoko rozwiniętych motoryzacja indywidualna jest tak silna.

PERSPEKTYWY naszej motoryzacji są — przynajmniej na razie bardzo mroczne. Co trzeba zrobić, by je rozjaśnić? Należy przede wszystkim mieć program produkcji samochodów osobowych, a po drugie — rozwiązać problem importu ropy naftowej. Z tym wiąże się też kwestia oszczędnej gospodarki paliwowej (nie mylić z reglamentacją).

JEŚLI chodzi o ów program, to taki powstaje w resorcie hutnictwa i przemysłu maszynowego i niebawem zostanie przedstawiony do zaopiniowania Radzie Ministrów.

W sprawie importu ropy naftowej Rada Motoryzacyjna (zajmująca się ostatnio przeciwdziałaniem zahamowaniu rozwoju indywidualnej motoryzacji) uważa, iż powinniśmy doprowadzić zakupy tego surowca do poziomu przynajmniej sprzed czterech lat. Jednocześnie oszczędzanie nie może ograniczać się do wydzielania skromnych racji benzyny prywatnym właścicielom pojazdów. Wiadomo przecież, że to właśnie transport państwowy spala dwie trzecie rocznej produkcji paliw. Dlatego też program oszczędności musi zmierzać do właściwej organizacji przewozów ładunków, do wyeliminowania produkcji i importu ciężarówek z silnikami benzynowymi, do rozwoju produkcji silników wysokoprężnych oraz samochodów osobowych o małym litrażu i niskim zużyciu paliwa. Tak na marginesie — program racjonalnej gospodarki paliwami płynnymi został przyjęty trzy lata temu. Trzeba tylko egzekwować ustalenia.

PRZY okazji — informacja dotycząca nowego kodeksu drogowego, który rodzi się w bólach od ładnych paru lat. Otóż na ostatnim posiedzeniu Rada Motoryzacyjna zaopiniowała kolejną wersję tego dokumentu. Gdyby tak się szczęśliwie złożyło, że nowy kodeks trafiłby do Sejmu jesienią br., to obowiązywać będzie nie wcześniej niż w 9 miesięcy po uchwaleniu tej ustawy.

(Jas)

Pracowita „ciuchcia" na Śląsku

OK. 170 KM długości liczy jeszcze sieć górnośląskich kolei wąskotorowych. Popularne niegdyś „ciuchcie" obsługują nadal ponad 50 bocznic i przeszło 20 ładowni publicznych. Przewożą rocznie ok. 3 mln ton ładunków — głównie węgla i stanowią wciąż ważne ogniwo uzupełniające transport w górnośląskim węźle. „Wąskotorówkami" podróżuje też co roku ok. 250 tys. osób.

Nowe placówki (ale nie wszędzie) w ouzyskanych budynkach

By Ola mogła pójść do przedszkola

W KOŃCU 1980 r. podjęto akcję szukania nie wykorzystanych (lub nieprawidłowo wykorzystanych) lokali. Po uzyskaniu zaś przeznaczano je na potrzeby społeczne. I tak po dokonaniu kilku przeglądów znaleziono sporo pomieszczeń do wykorzystania.

SIEDEM spośród tych obiektów miało — po adaptacjach — stać się przedszkolami. Jak ogromny jest głód miejsc w tego typu placówkach wiedzą najlepiej rodzice dzieci 3—6 letnich. **Co roku około 2 tys. podań (i więcej) zostaje załatwionych odmownie.** Po prostu **nie ma gdzie malców ulokować.** Każde nowe przedszkole jest zatem oczekiwane z utęsknieniem i wielką niecierpliwością.

Spróbujmy zorientować się w losach wygospodarowanych lokali. Czy zaczęły już pełnić nową funkcję, przyjęły dzieci, czy też nie? A jeśli nie to dlaczego i kiedy zaczną spełniać swą rolę?

Oto adresy uzyskanych obiektów: ul. Szeroka 32 (Krzekowo) — 250 m kw. powierzchni — tu miało powstać przedszkole zakładowe „Hydromy" i „Polmo" dla około 75 podopiecznych. Ul. Armii Czerwonej 23c — 500 m kw. powierzchni — przeznaczenie — 3-oddziałowe przedszkole zakładowe WSS „Społem". Kolejny budynek mieści się przy ul. Pszczelej (osiedle Książąt Pomorskich) na 250 m kw. miało powstać przedszkole zakładowe KBO-1. Następne adresy: al. Wojska Polskiego — 500 m kw. powierzchni, ul. Noakowskiego — 120 m kw. powierzchni i ul. Kostki Napierskiego (osiedle Słoneczne) — 65 m kw. powierzchni. W tych lokalach przewidziano przedszkola miejskie. Ostatni z obiektów mieści się przy ul. Stolczyńskiej 122 — 320 m kw. i został przeznaczony na przedszkole zakładowe Szczecińskich Zakładów Papierniczych.

Cztery spośród uzyskanych lokali zostały zagospodarowane zgodnie z przeznaczeniem. Przedszkola przy ul. ul. Wojska Polskiego, Noakowskiego, Kostki Napierskiego oraz Stolczyńskiej jeszcze w 1981 roku otworzyły swe podwoje dla małych podopiecznych. Gospodarze, którzy przejęli te obiekty wykazali sporą rzutkość, dobrą wolę i sumienność. Pokonali wszystkie trudności materiałowe oraz wykonawcze i uruchomili potrzebne miastu placówki. Jest to niewątpliwie przykład godny naśladowania.

W trzech dalszych placówkach nie słychać jeszcze gwaru dziecięcych głosów. Co dzieje się z tymi lokalami, czy i kiedy zaczną pełnić swą funkcję? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy na placach budów (przy adaptowanych pomieszczeniach) oraz u nowych gospodarzy obiektów.

Najszybciej przyjmie w swe progi malców przedszkole WSS „Społem" mieszczące się przy ul. Armii Czerwonej 23c. Planowano uruchomienie placówki od września br. Termin ten jednak nie zostanie dotrzymany. Spodziewany jest poślizg dwumiesięczny. Przyczyną opóźnienia są zdaniem tak wykonawców ze Spółdzielni „Budometal" jak i inspektora nadzoru ze strony WSS „Społem" — Ryszarda Kluczyńskiego — kłopoty materiałowe. Do zakończenia remontu potrzebna jest koniecznie dachówka — karpiówka (około 3 tys. szt.) oraz 200 gąsiorów (ceramiczne zwieńczenie dachu). Te materiały są jednak prawie nieosiągalne i stanowią swoisty „hamulec" postępu prac. Kłopoty odnotowuje się także z nabyciem wapna oraz blachy ocynkowanej.

Na placu budowy jednak robota wre. Kilku fachowców wykonuje rozliczne prace wykończeniowe wnętrz, budowane jest ogrodzenie przedszkolnego ogródka. Zresztą został on znacznie powiększony, gdyż spory kawałek terenu odstąpiło nowej placówce przylegające Przedszkole Miejskie nr 20. Obecny stan zaawansowania robót pozwala twierdzić — zdaniem inspektora Kluczyńskiego — iż mali podopieczni wkroczą tu w listopadzie br., a także że będzie to bardzo ładne i funkcjonalne przedszkole, wyposażone nowocześnie. Pokonano trudności z wygospodarowaniem zapiecza kuchennego. Umieszczono je w piwnicach (obniżając ich poziom o 60 cm), zaś żywność dla malców wędrować będzie na parter i I piętro specjalnymi szwedzkimi windami towarowymi.

MNIEJ optymizmu budzi wizyta na ul. Szerokiej 32. Tu bowiem wprawdzie widać, iż prace zostały rozpoczęte, budynek zabezpieczony, zwieziono trochę materiałów, ale na placu panuje martwa cisza. Nie ma robotników.

Jak dowiedzieliśmy się od zastępcy dyrektora ds. technicznych FMB „Bumar-Hydroma" — **Czesława Bulińskiego** — prace są jeszcze w polu i przy dużej dozie optymizmu można mówić o ich zakończeniu w ostatnim kwartale przyszłego roku. Stale bowiem wychodzą nowe trudności i kłopoty z tą budową. Ostatnio np. pojawiła się woda podskórna i trzeba prowadzić zabiegi odwadniające. Długo też trwały perturbacje z dokumentacją techniczną. Poprzednia okazała się zła (m. in. nie do przyjęcia przez Sanepid). W marcu br. zlecono wykonanie nowej, która już sukcesywnie spływa do wykonawcy i również sukcesywnie jest realizowana. Obecny przestój — to czekanie na dalszy ciąg dokumentacji. Całość zaś zostanie skompletowana do końca października br.

Dyrektor Buliński nie lubi mówić o tym przedszkolu. Uważa, iż mniej zachodu byłoby z postawieniem nowego. Stwierdza jednak, że **przedsiębiorstwo nie wycofa się z podjętej adaptacji i doprowadzi ją do końca — potrwa to jednak długo.**

OSTATNI obiekt to „słynny" budynek przy ul. Pszczelej. Wizja lokalna może przyprawić o ból głowy. Nie ma tu bowiem ani placu budowy, ani choćby

Pawilon przy ul. Pszczelej wygląda bardzo żałośnie.
Foto. r Z. Jodkowski

prób zabezpieczenia pawilonu. Widać, iż kiedyś był on całkiem ładny, (wygodny taras, resztki porządnej terakoty na podłogach itp.) obecnie jednak wygląda jak obraz nędzy i rozpaczy lub... typowa melina chuliganów.

Próbowaliśmy na ten temat porozmawiać w dyrekcji KBO-1 — to przedsiębiorstwo bowiem miało tu urządzić przedszkole. Niestety, usiłowania spełzły na niczym. Usłyszeliśmy, że taka rozmowa może się odbyć w późniejszym terminie, gdyż... **jeszcze nie zapadła decyzja, czy obiekt ten będzie adaptowany na przedszkole czy też nie(?).**

Po takim dictum skontaktowaliśmy się z Urzędem Miejskim. Zastępca kierownika Zarządu Gospodarki Terenami **Iwona Miliska** powiedziała, iż **KBO-1 usilnie zabiegało o ten budynek.** Kontrahentów zresztą było więcej. Koniec końców jeszcze w ubiegłym roku (17.11.1981) definitywnie przyznano obiekt właśnie przedsiębiorstwu budowlanemu.

To samo — czyli o zabiegach KBO-1 aby uzyskać obiekt — mówi „Kurierowi" wiceprezydent **Maria Patalan.** Twierdzi również, iż **są spore kłopoty z owym kontrahentem.** Można dziś tylko żałować, że właśnie na jego korzyść zapadła decyzja. **Teraz jednak, gdy przez tyle czasu budynek niszczał, szukanie nowego gospodarza nie byłoby wskazane. Trzeba po prostu wyegzekwować wypełnienie zobowiązań przez KBO-1.**

Dziwić może taka postawa przedsiębiorstwa. Czyżby na zasadzie przysłowiowego psa ogrodnika starali się o obiekt, którego nie zamierzali wykorzystać? Szkoda, że w swoim czasie budynku nie otrzymał inny zakład pracy, który zrobiłby z pawilonu właściwy użytek. Może już wówczas kilkadziesiąt dzieci z osiedla Książąt Pomorskich znalazłoby dla siebie miejsce w przedszkolu.

J. SUŁOCKA

Nauka — gospodarce

2 000 obrazów na sekundę

ILE czasu może zająć człowiekowi porównanie dwóch tysięcy obrazów — zdjęć fotograficznych, rentgenowskich, mikroskopowych, map? Jeśli ktoś pragnie poznać odpowiedź — proszę spróbować. Ta sama czynność zajmuje jednak zaledwie jedną sekundę wyspecjalizowanemu urządzeniu — procesorowi do przetwarzania obrazów, skonstruowanemu w Instytucie Automatyki Politechniki Poznańskiej. Współpracuje on z monitorem TV i tzw. piórem świetlnym; ma niezwykle szerokie zastosowanie — wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi analiza i pomiary zawartych w obrazie danych wizualnych — a więc np. w medycynie, biologii, metalurgii i inżynierii materiałowej, kartografii.

Poznański procesor może także mieć zastosowanie w robotyce (przy tworzeniu sztucznej inteligencji), a także... w kryminologii — przy porównywaniu odcisków linii papilarnych czy fotografii.

Stosowanie do przetwarzania obrazów „zwyczajnych" komputerów uniwersalnych jest wysoce utrudnione, gdyż wymaga obszernych pamięci, specjalnego znacznego oprogramowania i długiego czasu obliczeń.

ALISTAIR MacLEAN

Przekład: Robert Ginalski

96

— Przypuszczam, że było ze czterdzieści lat za późno, by oświadczyć Marstonowi, że jest urodzonym aktorem. Ani przez chwilę nie wątpiłem, że powinien był nim zostać — zarówno świat teatralny jak medyczny odniósłby nieocenioną korzyść.

Starłem sen z oczu i uśmiechnąłem się blado. — Dlaczego nie powie mu pan wprost, doktorze? Ma pan przecież na myśli amputację.

Popatrzył na mnie poważnie i odszedł bez słowa. Zerknąłem na Bullena i MacDonalda. Obaj nie spali, obaj starannie unikali patrzenia w moim kierunku. Spojrzałem na Carrerasa.

Na pierwszy rzut oka wyglądał dokładnie tak samo, jak kilka dni temu. Ale tylko na pierwszy rzut oka. Przy bliższym spojrzeniu widać było różnicę: lekką bladość pod opaleniznę, zaczerwienienie oczu, ściągnięcie twarzy, którego przedtem nie było. Pod lewą pachą trzymał mapę, a w lewej dłoni kartkę papieru.

— No — parsknąłem. — Jak się dziś miewa nasz wielki, zuchwały pirat?

— Mój syn nie żyje — powiedział głucho.

Nie oczekiwałem tego w takiej formie i tak szybko, ale to całkowite zaskoczenie pomogło mi zareagować tak, jak mógł się tego po mnie spodziewać. Spojrzałem na niego lekko przymrużonymi oczami i powiedziałem: — C o t a k i e g o ?

— Nie żyje. — Miguelowi Carrerasowi mogło brakować wielu rzeczy, jednak z pewnością miał normalne ojcowskie, rodzicielskie instynkty. Jego powściągliwość dowodziła tylko, jak bardzo go to dotknęło. Przez moment było mi go naprawdę żal. Przez bardzo krótki moment. Zobaczyłam twarze Wilsona, Jamiesona, Bensona, Brownella i Dextera, twarze nieżyjących już ludzi, i przestałem odczuwać jakikolwiek żal.

— Nie żyje? — powtórzyłem. Byłem zdziwiony i zaszokowany, ale nie za bardzo, tego by po mnie nie oczekiwał. — Twój syn? Nie żyje? Jak to możliwe? Na co umarł? — Moja ręka mimowolnie powędrowała pod poduszkę, w kierunku składanego noża, lecz powstrzymałem się. Choć gdyby go nawet zobaczył, nie zrobiłoby to wielkiej różnicy — pięć minut w aptecznym sterylizatorze usunęło z niego ostatnie ślady krwi.

— Nie wiem. — Potrząsnął głową, a ja miałem ochotę się roześmiać: jego twarz nie wyrażała podejrzenia. — Nie wiem.

— Doktorze Marston, pan z pewnością...

— Nie znaleźliśmy go. Zaginął.

— Zaginął? — To kapitan Bullen wtrącił się do rozmowy. Tym razem jego głos był jakby mocniejszy, mniej ochrypły niż poprzedniej nocy. — Zniknął? Człowiek nie znika na statku tak po prostu, panie Carreras.

— Przeszukiwaliśmy statek przez ponad dwie godziny. Mojego syna nie ma na pokładzie „Campari". Kiedy go pan ostatnio widział, panie Carter?

Nie bawiłem się w robienie obrażonych min, rzucanie ostrych spojrzeń i tym podobne głupoty. Zastanawiałem się, jakby zareagował, gdybym mu odpowiedział: „wczoraj w nocy, kiedy go wyrzuciłem za burtę „Campari". Zamiast tego wydąłem jednak wargi i rzekłem: — Wczoraj wieczorem, kiedy tu przyszedł po obiedzie. Długo nie posiedział. Powiedział coś w stylu „kapitan Carreras robi obchód" i wyszedł.

— Zgadza się. Wysłałem go na obchód. Jak wyglądał?

— Nie tak jak zwykle. Był zielony. Choroba morska.

— Mój syn był kiepskim żeglarzem — przyznał Carreras. — Możliwe, że...

— Powiedziałeś, że robił obchód — przerwałem. — Całego statku? Pokładów i wszystkich innych miejsc?

— Właśnie.

— Założyłeś liny sztormowe na pokładzie dziobowym i rufowym?

— Nie. Nie sądziłem, żeby to było konieczne.

— Cóż — rzekłem ponuro. — To chyba wyjaśnia sprawę. Najprawdopodobniej. Nie ma lin, nie ma żadnego oparcia. Poczuł się źle, ruszył do burty, nagły przechył statku i... — zawiesiłem zdanie.

— To możliwe, ale mało realne. Miał nadzyczajne poczucie równowagi.

— Poczucie równowagi niewiele pomaga, jeśli się ktoś pośliznie na mokrym pokładzie.

— Owszem. Ale nie wykluczyłem jeszcze możliwości nieczystej gry.

(cdn)

Szczecinianie na arenach IX OSM

Medale dla pływaków, lekkoatletów i piłkarzy

NA wielu arenach sportowych całego kraju trwają zmagania uczestników finałów IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Ostatnio bardzo radosne wieści napłynęły o starcie reprezentantów naszego województwa w pływaniu, lekkoatletyce i piłce nożnej.

Prawdziwą furorę w Drzonkowie zrobili pływacy, którzy zdobyli aż 14 medali w tym 7 złotych, 2 srebrne i 5 brązowych. Najcenniejsze trofea wywalczyli: **Miłosz Kaczanowski** na 400 m st. zm. — 5.04,30, i 200 m st. zm. — 2.24,97, **Agnieszka Masztaler** na 100 m st. mot. — 1.11,13, **Beata Perkowska** na 200 m st. mot. — 2.23,76 oraz sztafeta dziewcząt na dys. 4×100 dow. (**A. Kwiatkowska, S. Juryniec, A. Masztaler, B. Perkowska**) — 4.25,80 i chłopców na dystansie 4×100 dow. (M. Kaczanowski, P. Mochol, J. Szczekała, R. Hase) — 4.05,83. Srebrnymi medalistami zostali M. Kaczanowski na 100 m st. mot. — 1.05,55 i A. Masztaler 2.33,77, a brązowymi — A. Kwiatkowska na 400 m st. zm. — 5.24,89 i na 200 m st. zm. — 2.36,00 (rek. Polski 12-latków), B. Perkowska na 100 m st. mot. 1.11,90, R. Hase na 400 m st. dow. 4.31,79 i 1500 m st. dow. — 17.32,75.

W prowadzonej punktacji województw zwyciężył **Szczecin** — 226 pkt. przed Lublinem 180 pkt. i Łodzią 175 pkt. W klasyfikacji klubów najlepszym okazała się **Stal Stocznia** 200 pkt. przed Unią Oświęcim i Trójką Łódź. Natomiast w punktacji szkół zwyciężyła **SP 64 ze Szczecina.** Gratulacje należą się zawodnikom oraz ich trenerom M. Kanteckiemu i L. Drączkowskiemu.

TRZY medale to dorobek młodych lekkoatletów naszego województwa, którzy rywalizowali na stadionie Olimpii Poznań. Najlepiej z ekipy spisała się **Ewa Wybraniec** — zawodniczka Ogrodnika Pyrzyce — zwyciężając w skoku w dal z rezultatem 5.93.

Bliski wywalczenia złotego medalu był skoczek wzwyż Pomorza Stargard — **Mirosław Adamowski,** który uzyskał tę samą wysokość co zwycięzca konkurencji, Marcin Chudak z Gwardii Warszawa. O kolejności zadecydowała liczba oddanych skoków. Srebrny medal jest i tak dużym sukcesem skoczka ze Stargardu. Brązowym medalistą spartakiady został **Dariusz Kawka,** który zajął III miejsce w biegu na 800 m w czasie 1.58,59.

O DUŻĄ niespodziankę postarali się **piłkarze Stali Stocznia,** którzy reprezentowali nasz okręg w finałach IX OSM. Młodzi szczecinianie w silnej konkurencji zdobyli brązowy medal. W walce o trzecie miejsce Stal pokonała KSZO Ostrowiec 2:1. Tytuł mistrzów spartakiady wywalczyli dość nieoczekiwanie piłkarze Polonii Leszno, którzy w meczu o złoty medal pokonali „jedenastkę" Górnika Zabrze. Oprócz brązowego medalu drużyna Stali Stoczni zdobyła puchar „Fair Play". Z 17-osobowej kadry, która występowała na boisku w spotkaniach finałowych, aż 14 to uczniowie SP nr 11 w Szczecinie. **(jk)**

Żużel

Tylko E. Jancarz...

WCZORAJ na torze w Lesznie odbył się finał kontynentalny indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Ze stawki 16 zawodników do finału w Los Angeles awansowało 5 zawodników a wśród nich tylko jeden Polak E. Jancarz, który zajął drugie miejsce przegrywając z Czechosłowakiem J. Stanclem.

B. Hinault po raz czwarty

69 KOLARSKI „Tour de France" przyniósł zwycięstwo Francuzowi Bernardowi Hinaultowi. Ten 27-letni kolarz wpisał się po raz czwarty na listę triumfatorów tej imprezy. Poprzednio zwyciężył w latach 1978, 79 i 81. Wyczyn Hinaulta jest tym bardziej godny podkreślenia, że w tym roku wygrał on inną wielką imprezę kolarską — Giro d'Italia. Wyczyn taki — wygranie w jednym roku dwu najpoważniejszych kolarskich imprez zawodowców — udało się w przeszłości osiągnąć tylko trzem innym kolarzom: Włochowi — Fausto Copiemu, Francuzowi Jacquesowi Anquetilowi (1964 r.) oraz słynnemu Belgowi Eddy Merckxowi.

Z bocznej ławki

Zygmuntowski strzela karnego (Tomaszewskiemu)

O PIŁCE można bez przesady. Jak się już skończą mecze, zaczynają się wspominki. Takie są „Mundialowe echa" D. Zygmuntowskiego, zamieszczone w „Głosie Szczecińskim" (z 23/25 bm.).

Artykuł ów, zatytułowany „Jaskółki i sędziowie", dotyczył nie zawsze uczciwej pracy piłkarskich sędziów, a co za tym idzie — nie zawsze uczciwych rezultatów meczów. Było w nim o hiszpańskich mistrzostwach, ale Zygmuntowski chcąc wydłużyć nić swego wywodu i dorzucić parę istotnych argumentów sięga aniżeli do 74 roku. Pisze o naszej wspaniałej ówczesnej drużynie, idącej od zwycięstwa do zwycięstwa i o nieuczciwości sędziego, który „okazał się przyjacielem gospodarzy". Nieuczciwość ta odebrała nam (ponoć) złote medale, a przynajmniej szansę na Wielki Finał... Pamiętacie państwo ten zacięty, półfinałowy, „deszczowy" mecz z RFN? Otóż wtedy to, po wślizgu Żmudy na polu karnym i aktorskim upadku zawodnika gospodarzy sędzia podyktował karnego. Tak było rzeczywiście. Ale dalej u Zygmuntowskiego czytamy: „Starsi widzowie pamiętają jak zastygliśmy z wrażenia przed ekranami telewizorów (...) Potem oglądaliśmy egzekwowanie rzutu karnego zakończone zdobyciem bramki. Polska przegrała jedyny mecz podczas mistrzostw świata w RFN i to z gospodarzami po wątpliwym rzucie karnym".

TYMCZASEM było zupełnie inaczej. Karnego strzelał Uli Hoeness, ale Jan Tomaszewski wspaniale obronił! Wciąż było 0:0. Polacy atakowali więc dalej i dopiero błąd naszych obrońców zakończył się utratą bramki po strzale wszędobylskiego Gerda Muellera... No cóż, okazuje się, że pamięć kibica bywa zawodna, a winę za nasze porażki nie zawsze da się zrzucić na sędziów.

(1)

C. Lewis — 8,76 m

Rekord B. Beamona zagrożony

PODCZAS festiwalu sportu w Indianapolis, 21-letni Amerykanin Carl Lewis **skoczył 8,76 m.** Jest to drugi najlepszy rezultat w historii tej konkurencji, ustępujący rekordowi świata jego rodaka Boba Beamona o 14 cm. Beamon uzyskał swój rekordowy wynik określany przez wielu jako skok kosmiczny na „wysokogórskim" stadionie w Meksyku, podczas Olimpiady w 1968 r. W Indianapolis Lewis miał tylko dwa zaliczone skoki — w piątej kolejce na odległość 8,76 oraz w szóstej — 8,58 m. Trzy inne miał spalone, a pierwszy w konkursie Lewis opuścił — ponieważ startował w... biegu sztafetowym 4×100 m. Amerykańska sztafeta przebiegła dystans w najlepszym w tym sezonie czasie — 38,26 sek.

Tenis stołowy

Brąz w deblu

POLSCY tenisiści stołowi, Tomasz Kabaciński i Mirosław Pierończyk zdobyli brązowy medal w grze podwójnej na mistrzostwach Europy juniorów w austriackiej miejscowości Hollabrunn. Polscy zawodnicy walkowali się do półfinału, gdzie jednak w meczu o miejsce w finale przegrali z aktualnymi wicemistrzami Europy juniorów Czechosłowakami.

PE kajakarzy górskich

Polacy na podium

W AUGSBURGU zakończyła się tegoroczna rywalizacja o Puchar Europy w kajakarstwie górskim. Bardzo dobrze w rywalizacji slalomistów spisały się nasze osady dwójek — kanadyjek. W klasyfikacji ogólnej polscy kajakarze zdobyli dwa medale — Marek Maślanka i Ryszard Seruga srebrny, a Jerzy Jeż i Wojciech Kudlik — brązowy. Ponadto na 5 pozycji zostali sklasyfikowani Jacek Kasprzycki i Zbigniew Czaja. Zwyciezcami zostali Szwajcarzy Studer i Radm.

Puchar Lata

Porażka Pogoni

ZE zmiennym szczęściem grały polskie drużyny w sobotnich meczach o Puchar Lata. Zwycięstwa odniosły ŁKS i Motor. ŁKS pokonał FC Zurich 3:0 (w bramce ŁKS występował J. Tomaszewski) a lubelski Motor zwyciężył MSV Duisburg 3:2. **Nie powiodło się natomiast szczecińskiej Pogoni, która w Pradze uległa tamtejszej Sparcie 0:1,** mistrzowi Polski — Widzewowi — przegrał z FC Liege 0:2 oraz Gwardii Warszawa, która została pokonana 2:1 przez Young Boys Berno. Do zakończenia rozgrywek pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań.

GRUPA VII

Sparta Praga — Pogoń 1:0 (1:0).
IK Brage Borlange — Wiener SK 3:0 (2:0).

1. Brage	10:0	10—1
2. Pogoń	5:5	9—9
3. Sparta	4:3	4—8
4. Wiener SK	3:9	10—15

Szermierze na tarczy

Bez sukcesów na MŚ

W RZYMIE zakończyły się 38 mistrzostwa świata w szermierce. Impreza ta zakończyła się niepowodzeniem dla naszych reprezentantów, którzy powrócą do kraju bez medali, co nie zdarzyło im się już od wielu lat. Podobnie jak na poprzednich mistrzostwach prym wiedli szermierze Związku Radzieckiego, którym dzielnie sekundowali, zawsze dobrzy Węgrzy oraz Włosi. Polacy tym razem musieli się zadowolić tylko punktowanymi miejscami.

Ostatnią konkurencją rzymskich mistrzostw był turniej drużynowy mężczyzn w szpadzie. Złoty medal wywalczyli Francuzi, którzy w finale pokonali Szwajcarię 9:5. Brązowy medal przypadł w udziale Węgrom.

A oto klasyfikacja medalowa mistrzostw:

	zł.	sr.	brąz.
ZSRR	4	1	1
Węgry	2	1	3
Włochy	1	3	2
Francja	1	2	0
Szwajcaria	0	1	0
NRD	0	0	1
RFN	0	0	1

Klasyfikacja Pucharu Świata

1. ZSRR — 104 pkt., 2. Włochy — 102 pkt., 3. Francja — 79 pkt., 4. Węgry — 77 pkt., 5. Polska — 54 pkt., 6. RFN — 40 pkt., 7. Rumunia — 21 pkt., 8. Szwajcaria — 14 pkt., 9. NRD — 13 pkt., 10. ChRL — 8 pkt.

TU TOTO!

DUŻY LOTEK

I losowanie
17 18 28 29 37 42 dod. 8

II losowanie
1 23 28 39 40 46

Pokrótce

REKORD świata w podnoszeniu ciężarów w wadze 75 kg ustanowił podczas zawodów w Mińsku Wiktor Durnew. Durnew w czwartej, dodatkowej próbie uzyskał w rwaniu 162,5 kg poprawiając dotychczasowy rekord swego rodaka A. Ajwazjana o 0,5 kg.

W KIJOWIE na lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR pod znakiem fantastycznych wyników stał bieg kobiet na dystansie 3 000 m. Bieg ten wygrała 29-letnia Swietlana Ulmasowa, która wynikiem 8.26,78 ustanowiła rekord świata. W biegu tym aż 13 zawodniczek pokonało granicę 9 min.

BARDZO dobre rezultaty padły w niedzielę na lekkoatletycznych mistrzostwach RFN w Monachium. Najlepszy osiągnęła 26-letnia Ulrike Meyfarth, która skoczyła wzwyż — 2,00 m.

BARDZO dobre wyniki uzyskano w trójskoku na brytyjskich mistrzostwach lekkoatletycznych w Londynie. Zwyciężył Australijczyk Ken Lorroway — 17,19 przed Brytyjczykiem Johnem Herbertem — 16,91.

W ŁODZI zakończył się tradycyjny, międzynarodowy turniej siatkówki kobiet o Puchar Wydziału Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Urzędu Miasta.

W finałowym meczu Koreanki zrewanżowały się Polkom za porażkę w pierwszej rundzie turnieju i wygrały 3:0 (15:10, 15:6, 15:12). Było to najlepsze spotkanie turnieju.

W MECZU piłkarskiego Pucharu Polski, stołeczna Polonia wygrała w Łodzi z miejscowym Orłem 1:0.

W TOWARZYSKIM spotkaniu piłkarze Radomiaka pokonali Legię Warszawa 1:0. Mecz odbył się w olbrzymim upale. Legioniści grali niemal w pełnym składzie, z trzema reprezentantami na mistrzostwa świata — Kazimierskim, Majewskim i Buncolem.

DO tragedii doszło w Wiedniu podczas zawodów motorowodnych o wielką nagrodę Austrii. W czasie wyścigu w klasie OC (500 ccm) wypadek miał reprezentant Bułgarii Wasil Marinow, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł.

PIŁKARZE Algierii pokonali na międzynarodowym turnieju piłkarskim w Pekinie reprezentację tego miasta 2:1.

RADZIECCY piłkarze rozegrali 18 kolejkę spotkań ekstraklasy. Rywal wrocławskiego Śląska w pucharze UEFA, moskiewskie Dynamo, wygrał w sobotę na własnym boisku z Dynamo Kijów 2:1.

NA betonowym torze w berlińskiej dzielnicy Weissensee odbyły się zawody kolarskie „Dzień poprawiania rekordów". W czasie zawodów ustanowione zostały trzy rekordy NRD. W wyścigu na 500 m ze startu lotnego rekord ustanowił D. Ulbel — 26,35. Brązowy medalista mistrzostw świata — Ulbel wygrał następnie wyścig na 200 m ze startu lotnego — 10.88. Trzeci rekord był dziełem J. Feixa, który w wyścigu na 1 000 m uzyskał czas — 1.05,08.

TYTUŁ mistrzów świata w torowym wyścigu drużynowym zdobyli na mistrzostwach świata juniorów we Florencji młodzi kolarze ZSRR — 4.36,08 wyprzedzając NRD — 4.36,21, Danię — 4.36,67.

KOSZYKARZE ZSRR wygrali turniej w Palma de Mallorca. W finale drużyna radziecka pokonała Hiszpanię 113:99.

SIATKARKI Japonii wygrały turniej w Tokio, wygrywając w finale z USA 3:2. W meczu o trzecie miejsce Japonki pokonały 3:0 Brazylię.

Z obrad PZPN

Tworzyć silne kluby...

W SOBOTĘ w Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Dominującym tematem był oczywiście występ polskich piłkarzy w mistrzostwach świata, w których nasza reprezentacja zajęła trzecie miejsce. Wynik ten potwierdza wysoką pozycję polskiego futbolu, na szczeblu reprezentacji, w światowym piłkarstwie.

NA tak dobry wynik polskich piłkarzy, co podkreślił prezes PZPN, W. Reczek, złożyła się głównie olbrzymia praca zawodników oraz trenerów reprezentacji, choć nie można zapominać i o pomocy ze strony klubów. Polscy piłkarze mieli w Hiszpanii dobre warunki, choć nie obyło się bez niedociągnięć ze strony organizatorów mistrzostw. Reprezentacja Polski osiągnęła znaczący wynik, choć jako zespół nie objawiła wszystkich swoich potencjalnych możliwości co powinno procentować w przygotowaniach do następnych mistrzostw świata. Bardziej szczegółową ocenę startu w „Espana 82" a także płynące z tej imprezy wnioski zostaną zawarte w specjalnym raporcie, który zostanie opracowany przez szkoleniowców PZPN.

Zarząd postanowił ogłosić amnestię dla piłkarzy. Zawodnikom, którzy za przewinienia popełnione na boisku zostali zdyskwalifikowani do 1 roku — całkowicie darowano karę, a przy karze wyższej — zmniejszono ją o połowę. Jako dzień wejścia w życie tej decyzji przyjęto 10 lipca — a więc datę zdobycia przez naszych piłkarzy trzeciego miejsca w mistrzostwach świata w Hiszpanii.

Postanowiono także, iż kluby piłkarskie będą mogły zawierać dowolną liczbę transferów (dotyczy to tylko transferów między polskimi klubami), nie określoną żadnym limitem. Ta decyzja łączy się z potrzebą tworzenia silnych klubów, które na międzynarodowej arenie mogłyby (np. startując w europejskich pucharach), potwierdzić pozycje polskiego piłkarstwa, ugruntowaną przez drużynę narodową.

E. Różański trenerem Olimpii

NOWYM trenerem piłkarzy II-ligowej Olimpii Poznań został absolwent AWF w Poznaniu Eugeniusz Różański. Poprzednio prowadził on m. in. zespoły Stali Stocznia Szczecin i Stoczniowca Gdańsk.

PONIEDZIAŁEK, 26 LIPCA

DZIŚ:
Anny, Mirosławy
JUTRO:
Lilii, Aurelego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże, możliwość przelotnego deszczu. Temp. do 25 st. Wiatry umiarkowane, zmienne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1015,7 hPa (761,8 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Dzieje grzechu" g. 8.30, 13.30, 18, 20.30, pol.; „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 11, 16, pol. (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Śmiertelny pościg" g. 16, 18, 20, fr., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KORAB** — „Bitwa o Midway" g. 17, 19.30, USA, l. 12 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-04) „Anna i wampir" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Podarunek Czarnego Księcia" g. 15.30, radz.; „Bez skrupułów" g. 17, 19, fr., l. 15; wtorek: „Piraci na Pacyfiku" g. 16, rum.; „Czas Apokalipsy" g. 18, USA, l. 18; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „W pustyni i w puszczy" g. 16.30, pol.; „Dzięki Bogu już piątek" g. 14.30, 18.30, USA, l. 16; **PIONIER** (tel. 475-02) „Plaster miodu" g. 10; „Gwiezdne wojny" g. 11, 13.30, 16, USA, l. 12; „Prom do Szwecji" g. 18.15, pol., l. 15; „Joe Valachi" g. 20.15, wł., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Piękna i potwór" g. 16 CSRS, l. 12; **MARS** — „Porwanie Savoi" g. 11, pol., l. 12; „Młody Frankenstein" g. 17, 19, USA, l. 15; **DERBY** (kino letnie) „Okupacja w 26 obrazach" g. 21.45, jug., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Anna i wampir" g. 17.30, 19.30, pol., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Na rodziny gwiazdy" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Szał" g. 18, ang., l. 18; **BAJKA** (Police) „Szkarłatny pirat" g. 17, 19, USA, l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Teść" g. 17, CSRS, l. 12; „Akcja Salamandra" g. 19, rum., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Akcja Bororo" CSRS; **WISŁA** (Goleniów) „Tak sówkarz" USA, l. 18; „Mężczyźni nie płaczą" USA, l. 18; **INA** (Stargard) „Ukochana żona" — wł., l. 18

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi, WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — Jedn. Narodowej 18 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 8—16.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki) tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—18.

KOLEJOWA — tel. 935.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-5 — g. 7—15.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina.

POZOSTAŁE stacje czynne w g. 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 NURT — Relacja kształcenia wielostronnego. 16.30 Magazyn harcerzy. 17 Dziennik. 17.30 Film TVP „Janosik". 18.15 Film przyrodniczy „Pejzaż nieznany". 18.30 Wieczorynka. 19.05 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.25 Teatr TV „Parady". 21.20 „Jaki jest świat". 21.55 Dziennik. 22.15 Wieczory lipcowe.

PROGRAM II

17.30 Bliżej wsi (lok.). 18 Temat tygodnia. 18.15 Merkury z sentymentem. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Dobry wieczór — tu Interwizja. 21.30 Merkury z sentymentem (cz. II).

WTOREK

PROGRAM I

8.50 Żniwa 82. 9 Teleferie. 16.40 Program dnia. 16.45 Kwadrans z Artelem. 17 Dziennik. 17.30 Interstudio — Republika Estońska. 18 Krzyżówka. 18.10 Moje miejsce na Ziemi. 18.30 Wieczorynka. 19.05 Skarbiec. 19.30 Dziennik. 20.15 Film fr. „Oaza". 21.40 Rolnicze rozmowy. 21.50 Dziennik. 22.10 Reforma na starcie. 22.40 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

17.30 Wakacyjne kino „Dwójki" — „Spóźnione uczucie" — film rum. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Wtorek melomana. 21 Wieczór filmowy. 21.20 Aktualności sprzed lat — materiały Polskiej Kroniki Filmowej. 22.10 Film na dobranoc „Robinson". 22.15 Kwadrans z Artelem.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14 Film TV NRD „Bliźnięta". 16.15 Film TV radz. „Dwaj kapitanowie". 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.50 „Moda nieba". 18 Rozmaitości. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film NRD „Profesor Mamlock". 21.35 Czarny kanał. 21.55 Kronika. 22.10 Tańce kubańskie. 22.35 Wiadomości.

WTOREK

9.25 Kronika. 10 Film „Profesor Mamlock". 11.35 Czarny kanał. 11.55 Ty i twój ogród. 12.20 Wiadomości. 14 Bajka radz. „Jak Iwaniuszka szukał cudu". 16 Program z Rostocku. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 „Historie z życia dobrego towarzystwa". 18.15 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Nauka i technika. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Komedia kryminalna „Nieboszczyk to ja". 21.20 Reportaż „Wiedza o jutrze". 21.50 Kronika. 22.05 Muzyka z respirium. 22.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Propozycje do listy przebojów. 14.50 Wiersze Laszlo Nagya. 15.10 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia — Rytmy młodych. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Muzyka w hiszpańskim kostiumie. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Wspomnienia o Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. 22.50 Śpiewa zespół „Perfect".

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.30, 23.50.

13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14 Album operowy — Duety operowe w mistrzowskich wykonaniach. 14.30 „Wspomnienia z gorącej wyspy". 14.50 Indywidualności muzyki rozrywkowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.20 Nauka praktyce — bezpieczeństwo statków. 16.45 Prawo na co dzień — prawo pracy. 17 „Tylko dwie godziny". 19 Kompozytor tygodnia — Ignacy Jan Paderewski. 19.35 Świat baśni — „Saga rodu Klaptunów". 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 Antonin Dworzak. 21 Recital wieczoru — Joe Farrel. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny — „Anie i Anny" — magazyn Urszuli Kazaneckiej. 22.10 Szymanowski na płytach. 22.50 Proza w odcinkach „Pamiętniki chłopów". 23 Koncert liryczny. 23.40 Poezja na dobranoc.

PROGRAM III

14 Lato w filharmonii. 15.05 Niezapomniane przeboje. 15.30 Złote lata swingu. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18 Serwis Trójki. 19 Codziennie powieść. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 „Włóczywoda". 20 Studio nagrań. 20.40 Klub samouków. 21 Bielszy od cień bluessa. 21.30 Klub samouków. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

14.30 Z kompozytorskiej teki. 16.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 Piosenka dnia. 17.10 Dziennik (lok.). 17.15 Rezerwa. 17.20 Gwiazdy piosenki. 17.40 Publ. społeczna. 18 Ze światowej estrady. 18.30 Poezja i muzyka. 19.05 Płyta dnia. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

Kup pan „króla"!

O MOŻLIWOŚCI kupna królików już pisaliśmy. Tym razem podajemy notowania cenowe. I tak za jedyne 70 zł na turzyńskim targowisku można kupić młodego królika. Podhodować i za kilka miesięcy jak znalazł, a przecież zieleniny w Szczecinie nie zabraknie (tyle jest zaniedbanych trawników). Niecierpliwi mogą nabyć już „dorosłe" zwierzęta za 300 zł (samiec) i 600 zł (samiczka). A więc potrzeba tylko odrobinę chęci, miejsca i klatki. (ga)

Kronika wypadków

SOBOTA. Do szpitala PKP przywieziono mieszkankę ul. Barnima Krystynę P., która oblała się wrzącym tłuszczem doznając poparzeń I i II st. twarzy i szyi.

NA AL. Wojska Polskiego przy sklepie wędkarskim znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, nie ustalonego nazwiska, w wieku około 40 lat. Lekarz pogotowia, podejrzewając zatrucie „Autovidolem" (płyn do mycia szyb samochodowych, którym z braku wódki raczą się pijacy) — skierował nieznajomego do kliniki PAM przy ul. Arkońskiej.

W PODSZCZECIŃSKIEJ wsi Warzenica spadł po pijanemu ze znacznej wysokości na ziemię i rozbił sobie głowę 50-letni Zygmunt Sz. Mężczyzna przebywa w szpitalu.

NIEDZIELA. Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło kilka minut po północy na trasie Szwachowo — Kunowo gm. Banie. Rozbił się tu na zakręcie o drzewo motocykl, prowadzony z nadmierną szybkością przez 16-letniego mieszkańca Szwachowa Marka S., który na dodatek nie posiadał prawa jazdy. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, jego pasażerkę, 14-letnią Iwonę D. ze Szczecina odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

W Międzywodziu na ul. Armii Czerwonej „Fiat" 125p kierowany przez Czesława A. z Mińska Mazowieckiego zajechał drogę motocyklowi „WSK". W wyniku zderzenia pasażer motocykla Artur N. doznał złamania nogi.

KRÓTKO przed godz. 21 na ul. Libelta zapalił się podczas jazdy „Polonez" kierowany przez Zbigniewa T. Spłonęła wskutek zwarcia instalacja elektryczna silnika i akumulator. Straty — 20 tys. zł.

W Łobzie na ul. Mickiewicza wybuchł pożar w mieszkaniu Władysława K. Spłonęły meble oraz telewizor. Poparzonego lokatora karetka pogotowia odwiozła do jednego ze szczecińskich szpitali.

We wsi Turze gm. Pyrzyce 5-letni chłopiec bawiąc się zapałkami podpalił stertę siana należącą do sąsiada. Straty — 30 tys. zł.

(ap)

Milicja drogowa prosi świadków

11 BM około godz. 13.50 na ul. Gdańskiej u zbiegu z ul. Księżnej Anny, na przejściu dla pieszych, nie ustalony samochód osobowy potrącił przechodnia, którego z połamanymi nogami odwieziono do szpitala. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35 pok. 8 tel. 307-485 w godz. 8—16.

Koleżance mgr ELŻBIECIE KUROWSKIEJ
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają
prezydent miasta i pracownicy Urzędu Miejskiego w Szczecinie

W związku ze śmiercią naszego długoletniego pracownika

Aleksandra Krasowskiego

rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają
zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście"

Ppłk. pil. ANTONIEMU BEDNARKOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
pracownicy i członkowie Aeroklubu Szczecińskiego

Dr med. MARII WARNECKIEJ-PRZYBYLSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
koleżanki i koledzy z Kliniki Psychiatrycznej PAM w Szczecinie

---

6 lipca 1982 roku zmarł w wieku 47 lat

Edward Pycz

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Teść

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie serdeczne podziękowanie

składa
RODZINA

PRACA

KOBIETA potrzebna od zaraz na stałe do opieki nad starszym panem. Warunki do omówienia. Tel. 473-88. 15917-G

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego i lakiernika — wymagane kwalifikacje. Tel. 722-68. 15699-G

TOKARZY i ślusarzy remontowych zatrudnię na pełny etat oraz pół etat. Zakład Ślusarski, Budziszyńska 37. 14816-G

PRZYJMĘ pomoc domową na 2—3 godziny dziennie. Szczecin, al. Piastów 54/15. 14826-G

NIERUCHOMOŚĆ

DOMEK — kupię. W rozliczeniu nowe M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14831.

KUPNO

„**WIELKI** słownik polsko-niemiecki" oraz „Wielki słownik angielsko-polski" — Stanisławskiego — kupię. Tel. 233-911. po godz. 20. 14833-G

3 M KW. terakoty koloru miodowego pilnie kupię. Tel. 372-94. po godz. 16. 14833-G

DACHÓWKĘ — kupię. Tel. 52-15-15. po 16. 14840-G

RÓŻNE

TV color — 429-74 — Zakład, Narutowicza 5 — Metalotechnika. 13899-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk — 86-474. 12410-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Sirowy — 524-158. 15043-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97. 15080-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie — Roman Pawlak 23-00-82. 14630-G

CYKLINOWANIE — tel. 388-10 — Mariusz Berendt. 10341-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, tel. 758-50. 13936-G

NAPRAWA urządzeń chłodniczych, lodówek — Grzegorz Guryn — tel. 34-770. 15060-G

TRANSPORT mebli, przeprowadzki — Henryk Kozłowski — 765-58. 14670-G

PRZEPROWADZKI — Ryszard Sakowicz, tel. 22-04-70. 15201-G

ZESPÓŁ muzyczny — Tadeusz Wiśniewski — 368-50. 15262-G

ZESPÓŁ muzyczny na wesela — Andrzej Bikowski 734-74. 14833-G

DO wynajęcia warsztat na rzemieślnicze usługi lub produkcję — Ogrodowa 28. 14838-G

FIATA 126p nowego zamienię na Skodę 3-letnią lub nowego Zaporożca, Trabanta. Pogodna 31. 14383-G

AUTOHANDEL — kupno, sprzedaż samochodów. Oglądać: Myślibórz, Żymierskiego 7 — Zbigniew Buczyński, tel. 32-20. 2012-K

20 LIPCA w tramwaju linii nr 11 zostawiono torbę z okularami. Tel. 82-05-89. od godz. 17. 15905-G

ZAGINĄŁ mały biały piesek. Tel. 52-52-26. 15835-G

SPRZEDAŻ

VW 1600 TL, części zapasowe — tanio sprzedam. Tel. 613-451 w. 262, po 16. 14823-G

ZASTAWĘ 1100, stan idealny — sprzedam. Stargard, tel. 77-62-61. 14716-G

SILNIK do Fiata 126p, 650 sprzedam oraz łódź z silnikiem. Tel. 436-33, po godz. 20. 14835-G

TAKSOMETR Halda — sprzedam. Tel. 820-826. 14843-G

SZAFĘ trzydrzwiową (orzech, wysoki połysk) i telewizor — sprzedam. Wiadomość: ul. Małkowskiego 9/10 (17—19). 14829-G

LODÓWKĘ „Lehel" (duży zamrażalnik) sprzedam. Tel. 710-36. 14836-G

ELEKTRONICZNEGO perkusistę — sprzedam Kadłubka 31/74. 14820-G

ZENITA E z Heliosem — sprzedam. Tel. 776-58 po godz. 17. 15890-G

LOKALE

ŚWINOUJŚCIE M-4 komfort z telefonem zamienię na M-3 w Szczecinie Świnoujście tel. 30-68. 15888-G

3-POKOJOWE (osiedle Kaliny) zamienię na 2 pokoje małe osiedle Przyjaźni, Klonowica. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14819.

MIESZKANIE spółdzielcze M-4, 58 m kw., II piętro, pełny komfort w Będzinie k.Katowic, zamienię na podobne w Gryfinie lub w okolicy, Gryfino, ul. 1 Maja nr 9/64. 14821-G

3 POKOJE, 84 m kw., w.c., c.o., kwaterunkowe w Opolu, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Opole, ul. Ozimska 47/1. 14827-G

ZGUBY

WALDEMAR NADOLNY zgubił wkładkę nr 751979. 15975-G

ZGUBIONO wkładkę do dowodu osobistego nr 080951 na nazwisko Aleksander Halicki. 15958-G

TERESA PUZYNOWSKA zam. Świnoujście Matejki 4b/11 zgubiła kartę zaopatrzeniową. 15924-G

SKRADZIONO kartki wojewódzkie na nazwisko Soroka Czesław, Henryka, Krzysztof i Iwona. 15672-G

ELŻBIETA, WOJCIECH AGATA WARNECCY zgubili karty zaopatrzenia nr 5214, 5215, 5216. 15671-G

SKRADZIONO wkładkę żywnościową do dowodu WL 0337831, kartę wojewódzką na nazwisko Władysława Jordan. 15664-G

ZBIGNIEW WDZIĘKOŃSKI zgubił wkładki nr S 340094, S 352387. 15657-G

IRENEUSZ GOŁĄB zgubił wkładkę zaopatrzeniową S 24633. 15768-G

KAROL KLIPEL zgubił wkładkę nr 5220411. 15791-G

ZGUBIONO wkładkę do dowodu osobistego nr 630287 na nazwisko Tomasz Chudziński. 88-P

SKRADZIONO dokumenty wraz z wkładką zaopatrzeniową nr S 914545 na nazwisko Marian Markowski. 15891-G

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową nr 165643 na nazwisko Marianna Nowak. 15925-G

ZAGINĘŁA wkładka żywnościowa WZS 001203 na nazwisko Józefa Kuberska oraz kartki żywnościowe na m-c sierpień 15937-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8. 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny; do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, na pozostałe w terminach: od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna do 20 czerwca br. 87 zł, od 1 lipca br. 109 zł, za II kwartał 261 zł, za następne kwartały 327 zł, za II półrocze 657 zł. Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne. P-8

Po ile kupujemy pomidory?

W TYM ROKU wyjątkowo obrodziły pomidory. Zastępca dyrektora KPGO Gumieńce Henryk Fluder szacuje, że dostarczy ich 1300 ton. Jest to o 300 ton więcej niż w ubiegłym roku, który i tak właściwie był rekordowy, gdyż zebrano po 13 kg pomidorów z jednego metra kwadratowego szklarni (przystosowanej do plonów rzędu 10 kg).

Te obfite zbiory widać w szczecińskich sklepach. Przede wszystkim dzięki temu, że **WSS oraz trzy firmowe placówki KPGO zastosowały tzw. cenę zachęty. Od 19 bm. sprzedaje się te warzywa w cenie od 5 do 30 zł za kilogram.** Mówiąc ściślej: za I wybór płacimy 30 zł, za II — 20 zł, za nie sortowane 15 zł, a za miękkie i popękane — po 5 zł za kilogram.

Ten cennik stosowany jest tylko przez WSS i sklepy firmowe KPGO. Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Szczecinie posiada spore zapasy pomidorów, które nabyła po 35 zł za kg. Do wczoraj nie obniżyła więc ceny i kupowaliśmy je po 50 zł. Nie zaopatruje się prawie wcale w gumieńieckiej szklarni, z czego zresztą dyrektor Fluder nie robi tragedii: „Jesteśmy bardzo zadowoleni z dotychczasowych kontaktów z WSS-em. Jest to co prawda odbiorca wymagający pod względem jakościowym, ale za to bardzo solidny jeśli chodzi o terminy odbioru. Współpracuje się nam o wiele lepiej niż z dotychczasowymi partnerami".

Urodzaj bez klęski

To prawda. Prawdą jest jednak i to, że na stoiskach prywatnych oraz agencyjnych pomidory są znacznie droższe. Ich cena waha się pomiędzy 50 a 70 zł za kilogram. Po 70 zł także płaci się za nie na Wybrzeżu. Nawet w tym przypadku, jeżeli zostały one zakupione na Gumieńcach!

JAK to jest? Czy można tolerować takie różnice cen? W obecnych warunkach, w momencie gdy wprowadzamy reformę gospodarczą, o wysokości wielu cen decyduje rynek. To znaczy, że klient ma możność dokonania wyboru sprzedawcy. Kupuje po prostu tam, gdzie jest taniej. Trzeba jednak przyznać, że nie wszyscy z nas potrafili się do tego przyzwyczaić. Mamy nareszcie do czynienia z konkurencją w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

— Produkcja ogrodnicza — mówi dyrektor Fluder — nie przypomina niczym procesów zachodzących w przemyśle. U nas wszystko zależy od przyrody. Wahania dostaw jarzyn są olbrzymie i w ciągu tygodnia, 10 dni różnice mogą dochodzić do 50 ton. Jeżeli zaś zmniejszy się zbiór zgodnie z prawami rynku, będziemy musieli podwyższyć cenę. Osobiście jednak jestem przekonany, że jeśli tylko dopisze pogoda, owe 30 zł za kilogram I gatunku uda się nam utrzymać do końca tygodnia.

URODZAJ pomidorów bardzo cieszy. Przede wszystkim dlatego, że cena na tę jarzynę spadła do poziomu, jakiego nie notowaliśmy od lat. Są to pierwsze skutki działania reformy gospodarczej. Obyśmy mogli spotykać się z nimi coraz częściej i oby przyzwyczajeni do sztywnych cen nabywcy umieli się jak najlepiej wykorzystać. (ten)

Kto tu zaspał?

Plaga pcheł

MIESZKAŃCY spółdzielczego budynku przy ul. Krasińskiego 93 od kilku tygodni już samotnie walczą z plagą pcheł. Insekty te grasują w piwnicach a ostatnio już przeniosły się na korytarze. Dramatyczne monity w administracji SM „Wspólny Dom" nie odnoszą skutku. Sanepid odesłał nieszczęśników do Zakładu DDT podając telefon 366-14 — niestety jest on wiecznie zajęty.

Kto tu huknie pięścią w stół, przerwie gehennę mieszkańców bloku przy ul. Krasińskiego? Sprawa jest przecież niezwykle prosta. (wys)

Coś dla wędkarzy

ZAPEWNE każdy zapytany o to co można nabyć w sklepie „Polonia" (przy pl. Przyjaźni) firmowanym przez Zakłady Sprzętu Wędkarskiego odpowie bez zająknienia, że: wędki, żyłki, haczyki, ołów, spławiki, torby wędkarskie i tym podobne akcesoria. Oczywiście wymienił się siatki na ryby. Nikomu natomiast nawet na myśl nie przyjdzie, iż można tu także kupić i siatkę do... gry w piłkę siatkową (2 600 zł).

Ale nie należy się zbytnio dziwić przecież i wędkarze umieją grać w siatkówkę, a po kilku godzinach wyczekiwania na taaaką rybę należy im się chwila wypoczynku. Czekamy jeszcze na piłki siatkowe (do kompletu). (gasz)

Lekceważenie klientów!

PRZY al. Wojska Polskiego vis a vis kina „Pionier" znajduje się sklep z butami. Kilka dni temu przed jego otwarciem zgromadziła się tu spora kolejka chętnych do zakupów. placówka jednak nie otworzyła drzwi, gdyż trwało przyjęcie towaru. Klienci czekali cierpliwie (wyglądało na to, że zaraz otworzą) ekspedientki jednak wciąż trzymały klientów za drzwiami. Dopiero zdenerwowanie kilku z „ogonka" spowodowało, iż obsługa raczyła powiedzieć że otworzy sklep za 2 godziny. Czy tej bardzo ważnej informacji nie można było wywiesić na drzwiach jak każa dobre zwyczaje handlowe? (wys)

Zgubiono-znaleziono

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ młody biały terier tybetański. Właściciel proszony jest o zgłoszenie się na ul. Szefera 104/5 po godz. 16.

W DNIU 21.VII ok godz. 19 na Dworcu Głównym znaleziono torbę podróżną koloru zielonego. Wiadomość: tel. 32-31-75 po godz. 16.

Jadą goście, jadą...

Cudzoziemcy w Szczecinie

ZAWSZE zobaczyć można było w Szczecinie sporo cudzoziemców. Wiadomo — miasto portowe. Aktualnie w naszym kraju obowiązuje stan wojenny; przeżywamy też trudności gospodarcze. Mamy prawo więc spodziewać się, że fakty te wystraszą ewentualnych „dolarowych" turystów.

Jednak — po dłuższej przerwie — na ulicach naszego miasta znów jeżdżą samochody z zagraniczną rejestracją. Widać nie tylko u nas przywykliśmy do nowej sytuacji w Polsce...

W hotelach więc również „ruszyło". Oto wyniki naszego reporterskiego zwiadu: w „Arkonie" przebywa aktualnie 6 gości z krajów kapitalistycznych (Dania, RFN, Francja) i jeden z kraju demokracji ludowej.

„Reda" — tu mieszka 23 cudzoziemców: po kilku z Francji, Anglii, RFN, Szwecji. Jak poinformowano nas w recepcji, dodatkowo też na każdy niemal weekend zjeżdżają tu Skandynawowie.

W „Gryfie" goszczą jednego Norwega, a w „Piaście" 3 Irańczyków i 5 Kuwejtczyków oraz dwóch Węgrów.

JAK więc widać nie są to grupy zorganizowane, ale turyści indywidualni. Okazuje się, że w Szczecinie bywają już także i duże wycieczki autokarowe z Zachodu. Oto co powiedział nam p. W. Zaborski z Działu Turystyki Przyjazdowej „Orbisu".

— Obserwujemy wyraźną tendencję zwyżkową. Podczas, gdy w marcu do naszego miasta przybyło zaledwie 2 zagranicznych gości, w maju obsłużyliśmy już np. wycieczkę 34-osobową z RFN oraz kilka grup z Danii i Szwecji.

Na czerwiec zawizowano nam 29 wycieczek autokarowych po około 40 osób. Podobna sytuacja jest i w bieżącym miesiącu. Naszymi klientami stało się 27 grup turystycznych (np. z RFN — 102 osoby, a także ponad 100 ze Szwecji).

Pragnę jednak wyjaśnić, iż tego typu grupy są w Szczecinie z reguły przejazdem. Po dwóch noclegach udają się np. do Warszawy i dalej — do Krakowa. Niemniej widać, że coś się już w zagranicznej turystyce przyjazdowej ruszyło. Jesteśmy dobrej myśli... (mor)

W promieniach słońca

NIEWĄTPLIWIE ależą fontanny w czasie letnich upałów jest najchętniej odwiedzanym miejscem wypoczynku. Wiadomo, woda (nawet z fontanny) łagodzi słoneczny żar, a i coś do picia można tu kupić.

Równie przyjemnym miejscem mogłby być także ogródek baru „Extra", gdzie są nawet ustawione stoliki i krzesełka. Niestety tutaj (stojąc w kolejce do baru. Delikatesów, sklepu sportowego bądź sklepu „1001 drobiazgów") prażąc się w promieniach słońca można sobie jedynie pomarzyć o wodzie (także tej do picia) i popatrzeć na nie działający od lat wodotrysk. Czy naprawdę nie dałoby się (tak jak w alei fontann) i tu uruchomić tego sztucznego źródełka? (gasz)

Kartka dla noworodka

PODCZAS piłkarskiego meczu Widzew Łódź contra Błękitni Stargard odbyła się nietypowa uroczystość. Otóż wylosowano bezpłatną polisę posagową na sumę 30 tys. zł. Do premiowania przewidziane były dzieci urodzone w kwietniu br. i zgłoszone do ubezpieczenia posagowego.

Dla pełnej informacji dodajmy, iż wybrańcem losu stał się Krzysztof Janicki — bobas ze Stargardu, zaś kupon z tym nazwiskiem wyciągnął Wiesław Wraga — piłkarz KKS Błękitni. Możemy w tym wypadku mieć całkowitą pewność, że nie była to ani żółta, ani czerwona kartka... (mor)

Gdzie oddać butelki?

W SEZONIE wakacyjnym bardzo często szczecinianie skarżą się na funkcjonowanie punktów skupu surowców wtórnych. Chodzi nadal o nieszczęsne butelki. Mieszkańcy Niebuszewa (a w szczególności ci, którzy mają dom nie opodal Parku Żeromskiego 1 ul. Parkowej) nie mają co zrobić z pustymi butelkami. Punkt przy samie „Stoczniowiec" — nieczynny, innych — brak... (d)

Skrzek niechciany...

CO jak co, ale dobra książka czy płyta gramofonowa w szczecińskich sklepach długo nie leży. Dlatego z niekłamanym zdziwieniem spostrzegliśmy w placówkach prowadzących sprzedaż płyt zalegające półki „krążki" J. Skrzeka „Ojciec chrzestny" (130 zł) i SBB „Welcome" (190 zł).

Czyżby sympatyków SBB i miłośników dobrej muzyki odstraszyły wysokie ceny? (ga)

W poszukiwaniu słodkości

W DALSZYM ciągu notujemy słabe zaopatrzenie sklepów WSS „Społem" w ciasta. Przebierać można jedynie w „Lucynce i Paulince" (4—5 rodzajów), a i tu zdarzają się często kryzysy. Zaś w pozostałych punktach ciasta należą do rzadkości, a jeżeli bywają to w małym wyborze (1—2 rodzaje). I niestety niezbyt częstymi „rzutami" tego towaru zapotrzebowania się nie zaspokoi. Szczególnie klepsko są zaopatrzone małe sklepy WSS, gdzie w ogóle wszelkie słodkości są „nieuchwytne". (ga)

Coś dziwnego!

PASAŻEROWIE tramwaju linii „9" byli zaskoczeni: na dworze upał, pot ścieka z czoła, duchota nie pozwala swobodnie oddychać, a w wagonie działa ogrzewanie. Fakt ten odnotowaliśmy w dn. 20 bm przed godz. 17 w wagonie tramwajowym o numerze bocznym 773. (wys)

Komunikat WPKM

27 BM. od godz. 10 nastąpi zmiana lokalizacji przystanków autobusowych znajdujących się u zbiegu ulic Bandurskiego i Obotryckiej dla autobusów linii nr 57 oraz linii 58, 59, 63, 65, 101 i 107 zdążających w kierunku miasta. Zostaną one przeniesione na jeden wspólny przystanek, usytuowany w zatoce autobusowej przy ul. Komuny Paryskiej.

„Rytmiczny" klient czy handel?

Kolejki znów przed sklepami mięsnymi

W OSTATNICH dniach przed sklepami mięsnymi stoją długie kolejki klientów. Handel wędlinami i mięsem wyraźnie zaczyna kuleć. Tak przynajmniej wygląda to na pierwszy rzut oka...

MIMO iż na tzw. sztabie żywnościowym w UM składano deklaracje, że towaru nie zabraknie — to jednak prawda była inna. Wielu szczecinian w ub. tygodniu musiało odchodzić od lady z nie zrealizowanymi kartkami — w sklepach notorycznie brakowało i mięsa i wędlin.

Zdenerwowanie klientów osiągnęło swoje apogeum w miniony piątek, 23 bm. Wówczas to otrzymaliśmy wiele telefonów — szczecinianie bardzo narzekali na zaopatrzenie w mięso i jego przetwory.

SKONTAKTOWALIŚMY się z dyr. Barbarą Ożeg z WSS „Społem", która poinformowała nas, że tak duże zainteresowanie klientów zakupami mięsnymi w czasie upałów było dla handlowców zaskoczeniem. W sobotę dostawy zwiększono w sposób bardzo znaczny — o blisko 30 proc.

Rzeczywiście, mięso i wędliny w tym dniu były. Odwiedziliśmy prawie wszystkie tego typu sklepy w Śródmieściu. Można było nabyć mięso I i II gatunku, był spory wybór kiełbas, w tym tak poszukiwane gatunki jak oławska, żywiecka, baleron i schab wędzony. Był również smalec. Klienci dopytywali się o konserwy, ale ich wybór nie należał do zadowalających. W większości sklepów oferowano jedynie wołowinę we własnym sosie w dość dużych puszkach. Gdy w samie mięsnym przy al. Jedności Narodowej konwojenci dowieźli 1080 szt. mielonki w puszkach — rozeszła się ona w oka mgnieniu i każdy chciał ją kupić. Tak jednak było z rana, po południu sklepy rzeźnicze stały puste, bez klientów i bez towaru!!!

ROZMAWIALIŚMY też z niektórymi kierownikami sklepów pytając — co ich zdaniem zadecydowało o tłoku i nerwowości klientów w ich sklepach. Wypowiedź Barbary Szymańskiej ze sklepu przy ul. Staromyńskiej jest w tym przypadku dość reprezentatywna:

— DOSTALIŚMY towaru zgodnie z zamówieniem, a nawet więcej. Wybór był duży, tłok też. Kryzys zaopatrzeniowy odnotowaliśmy przed 22 lipca. Najgorsze jednak jest to, że ludzie gromadzą kartki i wykupują je dopiero pod koniec miesiąca — wtedy też najtrudniej je zrealizować. Miałam w sobotę klientki, które kupowały po 11, 12 kg mięsa! A na początku miesiąca ludzie kupują po 20—30 dkg!

KIEROWNIK Wł. Rożek ze sklepu przy al. Jedności Narodowej zalił się z kolei, iż wybór wędlin jest słaby i generalnie otrzymuje ich zbyt mało w stosunku do potrzeb. W Zakładach Mięsnych oraz w WSS „Społem" potwierdzono nam tę informację. Ostrożnie licząc produkcja jest mniejsza o 15 proc. Przyczyn tego stanu nikt jednak nie mógł (a może nie chciał?) nam wyjaśnić.

SYSTEM reglamentacyjny sprzedaży mięsa w Szczecinie należał niewątpliwie do lepszych w kraju. Kupowaliśmy swoje przydziały w miarę sprawnie i nawet dość szybko. „Przywiązano" zresztą klientów do poszczególnych sklepów, rejestrując ich talony po to by trafniej składać zamówienia. Teraz, w okresie wakacji zaczyna być gorzej niż było. Od połowy lipca znów pojawiły się kolejki i zdenerwowanie, a handlowcy zaczynają narzekać na... klientów (że źle realizujemy swoje kartki, bo nie jesteśmy rytmiczni...). Jest to niewątpliwie usprawiedliwienie najwygodniejsze i najprostsze, tyle że nie do zaaprobowania. (wys)